

Czwartek 14 sierpnia 1930

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-30. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Wojska tureckie wkroczyły do Persji.

Alarmy niemieckie. -- Tragiczna śmierć profesora w Tatrach. -- Strzały przemytników.

Aresztowanie sabotażystów ukraińsk.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI OTRZYMAŁ ODZNACZENIE ESTOŃSKIE.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj o godz. 17 p. Marsz. Piłsudski przyjął w Belwederze delegację estońskiego „Kaitseliit” w osobach podpułk. Augusta Baldera i porucznika Elmana Leppe. Podpułk. Balder po przemówieniu, w którym wyraził w imieniu „Kaitseliit” cześć i uznanie dla p. Marszałka, wręczył p. Marszałkowi najwyższe odznaczenia „Kaitseliit”.

Po tym uroczystym akcie p. Marszałek, rozmawiał przez dłuższą chwilę z delegacją, wykazując wielkie zainteresowanie zakresem pracy i jej rezultatów estońskiej „Kaitseliit”.

PREMIER SŁAWEK W BELWEDERZE.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj o godz. 18.30 p. prezes Rady ministrów Walery Sławek udał się do Belwederu, gdzie odbył dłuższą konferencję z p. Marszałkiem Piłsudskim.

CZŁONKOWIE RZĄDU W HONOROWYM PREZYDJUM X. TARGÓW WSCHODNICH.

Pan premier Walery Sławek oraz minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyrazili zgodę w związku z prośbą Rady Nadzorczej Targów Wsch. na przyjęcie godności honorowych prezesów tegorocznej jubileuszowej kampanji X. Targów Wsch.

DAŻENIA NIEMIEC KU WSCHODOWI.

Berlin. (PAT) Jak donoszą z Lubeki, niemieckie towarzystwo północne w porozumieniu z senatem wolnego miasta Lubeki oraz magistratami miast: Flensburg, Reichswald, Szczecin, Kilonia, Królewice oraz rad miast portowych Rostoku, Stralsundu, ogłosiło w sprawie organizacji ruchu bałtyckiego w r. 1931 odezwę stwierdzającą m in. co następuje:

W coraz większym zakresie zwraca się uwagę niemieckiej opinii publicznej na dążenie Niemiec ku wschodowi. Należy sobie wyraźnie uświadomić, że niemiecki brzeg nadbałtycki jest więcej, niż cztery razy dłuższy od wybrzeża niemieckiego nad morzem północnym oraz, że interesy żywotne narodu niemieckiego związane są z ich stanowiskiem nad morzem bałtyckim.

Chór polskich revelersów.



„My kochamy Be-Be...”

Wobec tego też największe niemieckie miasta nadbałtyckie postanowiły rozpocząć w przyszłym roku pod hasłem „Rok morza Bałtyckiego 1931” szczególną propagandę na rzecz obszarów nadbałtyckich i niemieckich wybrzeży nadbałtyckich.

LUDNOŚĆ OGŁUCHNIE I OŚLEPNIE.

N. Jork. (PAT) W odczycie wygłoszonym w jednym z klubów tut. dr. Paul Winslow, laryngolog, wystąpił z teorią, że ludzkość z czasem i stopniowo tracić będzie wzrok, słuch i zmysł równowagi. Wyniknie to z nieustan-

nego przemęczenia oczu i całego organizmu wstrząsami, na które człowiek naraża nowoczesną cywilizacją. Kino i jaskrawe światło elektryczne, radio i balas uliczny będą tego głównym powodem.

CZTERY OSOBY OTRUŁE GRZYBAMI

Królewska Huta. (PAT) Po zjedzeniu grzybów uzbieranych w lesie zachorowała rodzina robotnika, złożona z 7 osób. Po odstawieniu wszystkich do szpitala zmarły tam 2 kobiety i 2 dzieci.

Rozłam wśród Legionów.

Zjazd w Radomiu. -- Jego rezolucje. -- Konferencja warszawska. -- Legiony a polityka.

Zjazd Legionowy w Radomiu był potężną pod względem liczbowym manifestacją obozu legionowego ale nie spełnił nadziei, jakie w nim pokładały politykujące a raczej plotkujące koła. Spodziewano się najpierw, że na zjeździe tym Marsz. Piłsudski wypowie jakąś wielką programową mowę. Wiadomem było już od dawna, że nadzieje te się nie spełnia. Obiecywano sobie następnie, że wprawdzie nie Marsz. Piłsudski ale premier Ślask wystąpi z taką mową, któraby dawała obraz sytuacji i zawierała poniekąd program na czas bliższy. Nie z tego nie zawierały wygłoszone w Radomiu mowy, miały one charakter serdecznych okolicznościowych przemówień i chyba zasługuje na uwagę, że gen. Rydz-Śmigły zaznaczył, że obóz legionowy jest obozem narodowym i Obozem Wielkiej Polski. Tym, którzy twierdzą, że między samą a endecją niema zasadniczych różnic programowych, dostarczy to jeszcze jednego argumentu.

Zasługują na uwagę rezolucje. Jedną z nich, brzmiącą nieco tajemniczo, skierowaną jest przeciw objawom odwoływania się do obecnej pomocy jako zdradzie i jako kalandri honoru Polski. Chodzi tu prawdopodobnie o pewne manewry na terenie II. Międzynarodówki, bo przecież innego sensu ta uchwała mieć nie może. Na uwagę zasługuje wywołana propagandą niemiecką uchwała, stwierdzająca gotowość bronięcia granic Polski do ostatniej kropli krwi i o konieczności utrzymania trwałego dostępu do morza. Jak widać z artykułu pisał Stańczyk w „Robotniku” (z 10 b. m.) opinia polska jest co do tego punktu jednolita.

Równocześnie ze wspaniałym i manifestacyjnym zjazdem odbywała się w Warsza-

wie konferencja względnie zjazd organizacyjny Związku Legionistów Demokratów. Mamy więc do stwierdzenia już nie tylko pod względem ideowo - politycznym ale i organizacyjnym zasadniczy rozłam w obozie legionowym. Przemówienia, które tam wygłoszono miały charakter wybitnie bojowy. Andrzej Strug nazwał konferencję „zapoczątkowaniem odrodzenia ruchu legionowego” i podkreślił, że zebrani na niej delegaci są przedstawicielami ideologii legionowej. „Tradycje legionowe są nadużywane na każdym kroku, nawet nadużycia wyborcze dokonywane są w imię ideologii legionowej”. „Nie bezmyślny posłuch wobec wodza łączy nas, ale świadomość demokratyczna”. „Nas i naszej ideologii nie zmniejszy blask Radomia, Radomia arystokratów, szlif, orderów, Radomia zaprzaństwa i odstępstwa”.

Deklaracja zjazdu warszawskiego, w części skonfiskowana, zawiera tony bardzo silne, mówi o Piłsudskim, że „wskutek tragicznej i fatalnej przemiany w jego duszy wyrzekł się dawnej idei legionowej i prowadzi Polskę na manowce”. Konferencja warszawska zwróciła się przedewszystkiem przeciw utęsznianiu się Związku Legionistów z obozem pomajowym. Tak jest istotnie i niema w tym nic dziwnego, że Piłsudzycy idą za Piłsudskim. Zapewne, że wciągnięcie idei legionowej w rydwan bieżącej polityki jest dla tej idei szkodliwe. Nie wolno zapominać o tem, że Legiony nie były organizacją polityczną, lecz apolitycznym wojskiem, walczącym za całą Ojczyznę, i że rozbijanie jedności legionowej ze względów różniczek przekopań politycznych jest sprzeczne z tą ideą. O tem powinni pamiętać i jedni i drudzy. Ruch legionowy powinien łączyć a nie rozbić.

Uporczywe zaparcia stolca, katary grubej kiszki, zastój w kiszkiach, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy używaniu rano i wieczór po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. — Ządać w apt. i drog. 3985

ziomu wody na początku i u ujścia kanału wynosi 60 metrów.

Kanał Zagłębie — Kraków stanowić będzie w przyszłości część wielkiej projektowanej międzynarodowej drogi wodnej Dunaj Wisła — Odra, która ta droga łączy Bałtyk z morzem Czarnym.

Poza tem w projekcie jest budowa wielkiego kanału Śląsk — Bałtyk.

Wiele pracy i kapitału włożono w odbudowę kanałów zniszczonych całkowicie lub częściowo podczas wojny światowej. Odbudowę przeprowadzono w latach 1921 — 1925. Najwięcej ucierpiał kanał: Ogińskiego, łączący Niemien z Prypecią, Królewski — łączący Prypeć z Bugiem przez Pinę i Muchawiec, oraz kanał Augustowski, łączący Niemien z Narwią.

Najlepiej utrzymany był kanał Bydgoski, łączący Wisłę z Odrą przez Brdę i Noteć, z doskonale urządzonego portem drzewnym w Brduniściu.

Dla racjonalniejszego przeprowadzenia prac regulacyjnych i melioracyjnych na rzekach, cały kraj podzielony został na cztery okręgi wodne, mianowicie: 1) warszawski, 2) pomorsko-poznański, 3) wileński i 4) krakowski (wraz z okręgiem lwowskim).

O postępie prac nad podniesieniem stanu naszych rzek najlepiej świadczy cyfry, dotyczące wydatków dotychczas na prace melioracyjne i regulacyjne sum, i tak na drogi wodne wydatkowano w roku 1924 — 5,5 milj. złotych, w roku 1925 — 10,5 milj. zł., w roku 1926-27 — 12,5 milj. zł., w roku 1927-28 — 17 milj. zł., w roku 1928-29 — 26 milj. zł. i wreszcie w roku 1929-30 — 29 milj. zł.

Dzięki dość wydatnie wzrastającym z roku na rok kredytom na drogi wodne zakres prac w tej dziedzinie zwiększa się stale.

Obeenie długość rzek żeglownych w Polsce wynosi 5.630 kilometrów, z czego uregulowanych jest 1.800 klm., do uregulowania zaś pozostaje 3.830 klm. Długość rzek spławnych wynosi około 9 tys. kilometrów, z czego uregulowanych jest bardzo niewiele, gdyż zaledwie około 500 klm., do uregulowania zaś pozostaje ponad 7 tys. klm.

Z powyższych cyfr wynika, że mimo zwiększonych corocznie kredytów na drogi wodne, dotychczas osiągnięte wyniki w tej dziedzinie są — przynajmniej — nie wielkie. Potrzeby w tej dziedzinie są kolosalne, a wymagają sum tem większych, że musimy wiele nadrobić, musimy bowiem odrobić to, czego zaniedbali zaborecy, jak również to, czego nie zdołaliśmy dokonać w okresie rozbudowy i urządzenia naszej młodej państwowości.

Regulacja rzek w Polsce.

Prace na Wiśle. -- Budowa nowych kanałów. -- Co mówią cyfry. -- Musimy wiele nadrobić.

Duże znaczenie gospodarcze dla kraju posiada zagadnienie regulacji rzek. W tej dziedzinie ze zrozumiałych względów dotychczas mało naogół zrobiliśmy postępy, nie mniej jednak — jak to wynika z nagromadzonych w dziale wodnym pawilonu Ministerstwa Robót Publicznych na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu materiałów — i na tem polu widać znaczny postęp, zwłaszcza jeśli się zauważy, że pod tym względem kraj nasz był mocno zaniedbany.

Przyjrząwszy się np. mapie Wisły, stwierdzamy, że królowa naszych rzek była i dotychczas jeszcze jest jako tako użeglówiona na terenie b. Galicji oraz od Warszawy aż po ujście (najlepiej w granicach b. zaboru pruskiego). Z mapy tej widać, że

Wisła na terenie b. Królestwa Kongresowego była nietylko nieużeglówiona, lecz wogóle nieuregulowana.

Władze polskie musiały więc przedewszystkiem przystąpić do zmniejszenia całej Wisły, a więc do budowania wałów dla zabezpieczenia od powodzi, oraz do prac regulacyjnych, jak budowa tam, pogłębienie koryta, budowa opasek, umacnianie brzegów i ujęcie koryta. Prace te w dużej mierze przeprowadzono już i prowadzi się je nadal w kieleckim, krakowskim, i warszawskim.

Prace na Wiśle oprócz celów melioracyjnych (głównie zabezpieczenie nadbrzeżnych terenów od powodzi), mają na celu użeglówienie tej rzeki w całym jej biegu, przynajmniej od Krakowa.

Niezależnie od regulacji rzek żeglownych przeprowadzana jest regulacja rzek spławnych (wszystkie dopływy Wisły głównie w

górnym jej biegu), oraz regulacja rzek niespławnych dla celów melioracyjnych.

Osobną dziedzinę pracy stanowi budowa nowych kanałów oraz utrzymanie względnie doprowadzenie do stanu używalności kanałów istniejących. Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem budowa wielkiego kanału

Zagłębie — Kraków,

rozpoczęta jeszcze w roku 1912, a podjęta nowo przez władze polskie po roku 1921. Kanał ten znajduje się w budowie na odcinku od Spytkowic do Krakowa. Na kanale tym znajdować się będzie 10 śluz, różnica zaś po-

Szlakiem postępów w elektrotechnice.

Rozwój trakcyj elektrycznych. -- Masowa elektryfikacja kolei. -- Co mówią liczby statystyczne. -- Na drodze do powszechnej elektryfikacji kolejnictwa.

We wielu dziedzinach życia elektryczność wypiera parę. Trakeja elektryczna rozpowszechnia się coraz bardziej zastępując trakcję mechaniczną, parową, benzynową itd. Szczególnie aktualna staje się dzisiaj kwestja elektryfikacji kolei żelaznych, zwłaszcza w tych państwach, które posiadają obfite źródła energii elektrycznej w postaci bystrych rzek, wodospadów i strumieni górskich. Te właśnie kraje, dzięki takim źródłom energii elektrycznej, przystępują obecnie na wielką skalę do elektryfikowania kolei.

Trakeja elektryczna jest o wiele tańsza od parowej. Szybkość, z jaką poruszają się pociągi, ciągnięte przez elektrowozy (zamiast parowozu), nie jest mniejsza od szybkości pociągów parowych. Oprócz tego pociąg elek-

tryczny posiada jeszcze tę ważną zaletę, że jedzie się nim o wiele przyjemniej, nie kopci i nie dymi.

Ponadto nośna podróż pociągiem elektrycznym nie jest pozbawiona pewnego zadowolenia estetycznego. Tor kolei elektrycznej jest oświetlony. Kto jeździł nocą koleją elektryczną w północnych Włoszech lub w Alpach francuskich, ten wie, jak pięknie wygląda w nocy tor kolejowy, oświetlony lampami elektrycznymi, plonącymi na przestrzeni kilkudziesięciu czy stu kilkudziesięciu kilometrów... Zrobić to — bardzo łatwo (i tanio!), gdyż słupy ustawione między torami do podtrzymywania przewodów elektrycznych (drułów), służą zarazem jako latarnie, na których zawieszono są lampy; prąd, sł-

zący do poruszania pociągów, światła zarazem plant...

Jedzie się więc pociągiem elektrycznym tanto, szybko i przyjemnie; o wiele lepiej, niż koleją parową.

Nie więc dziwnego, że państwa, posiadające obfite źródła taniej energii elektrycznej, masowo elektryfikują dziś swoje koleje. Pierwsze miejsce na świecie zajmuje pod tym względem Szwajcaria, 36 proc. jej kolei jest zelektryfikowanych. Drugie miejsce zajmuje Austria, gdzie 13 proc. sieci kolejowej posiada trakcję elektryczną. Na trzecim miejscu znajduje się Szwecja: 7 i pół proc. kolei szwedzkich przeszło już na elektryczność (1.200 klm.). Dalej idzie Norwegia (5,6 procent), a następnie Włochy, gdzie elektryfikacja kolei czyni ostatnio wielkie postępy, co wymaga bliższego omówienia. Włoski program elektryfikacji kolei przewiduje 4.500 kilometrów toru „elektrycznego“. Już obecnie przeszło 1.000 klm. (5 proc. sieci kolejowej) przeszło na trakcję elektryczną. Dotyczy to zwłaszcza północnych Włoch, gdzie np. cała linia od granicy francuskiej, z Medanu przez Turyn i Genuę do Livorno jest już zelektryfikowana; z czasem druty mają być przeciągnięte do samego Rzymu. Podobnie buduje się we Włoszech dużo nowych linii kolejowych, na których wprowadza się od razu trakcję elektryczną; tak np. kolej z Rzymu do Ostii (tzw. elektroferrovia) jest elektryczna; podobnie kolej obwodowa dookoła Wenezjusa (t. zw. ferrovia circonvallazione). Rzecz jasna, iż na tych samych liniach można puszczać pociągi parowe; przyzepia się do nich wtedy parowóz zamiast elektrowozu. Można więc na tych torach jeździć zarazem pociągami parowymi lub elektrycznymi.

Następne miejsce za Włochami zajmuje Francja, która ma również przeszło 1.000 kilometrów toru elektrycznego. Francuski program elektryfikacji kolei przewiduje budowę 8.000 kilometrów „elektrycznych“ (do 1945 roku). Ostatnio wprowadza się tu wspaniałe elektryczne pociągi na podmiejskich liniach Paryża; np. na odcinku Bois de Colombes — Gare St. Lazare.

Jeśli chodzi o absolutną długość elektrycznej sieci kolejowej rozmaitych państw (nie procentową), to pierwsze miejsce zajmują pod tym względem Stany Zjednoczone A. P., mają one 4 i pół tysiąca klm. toru elektrycznego, co stanowi jednak zaledwie 1,1 proc. ich sieci kolejowej. Szwajcaria ma przeszło dwa tysiące kilometrów, Szwecja 1.200, Francja i Włochy przeszło 1.000, Niemcy 1.000, Anglia posiada zaledwie kilkadziesiąt kilometrów toru elektrycznego.

Nie ulega wątpliwości, że elektryfikacja kolei żelaznych — ze względu na swoją taniość — posiada przed sobą olbrzymią przyszłość. Być może, iż za jakichś sto lat zwycięży w kolejnictwie elektryczność...

W dziesiątą rocznicę „Cudu nad Wisłą“.

Rodacy!

Tegoroczny 15 sierpnia — to dziesięciolecie Cudu nad Wisłą, to rocznica wielkiego zwycięstwa odniesionego przez Naród zespolony, zwarty i moralnie zjednoczony!

Zwycięstwo to było cenne zarówno przez tryumf oręża polskiego, którego sława zabłysła wtedy dawnym blaskiem, jak również dzięki temu, iż była to pierwsza wielka dziejowa próba wartości wewnętrznej, siły kulturalnej i odporności świeżo wskrzeszonego Państwa Polskiego.

W dokonaniu zwycięstwa w r. 1920 wzięły udział wszystkie warstwy Narodu: Na front pospieszył inteligent, chłop, robotnik, ziemianin, rzemieślnik; a nadto wszyscy, w miastach i po wsiach, w warsztatach, fabrykach czy gospodarstwach rolnych zdobyli się na wysoki nastrój moralny; ludność zjednoczyła się z wojskiem, tworząc jedną postać duchową.

Na tak podniosłą moralnie postawę mogli

się zdobyć tylko naród o wielkiej sile kulturalnej Polska ujawniła taką siłę.

Ale mimo swych cennych wartości kulturalnych, mimo żywego patriotyzmu, mimo swego męstwa wojennego nie odniósłaby Polska zwycięstwa w r. 1920 jeśliby Naród nie zjednoczył się wówczas politycznie, jeśliby nie zspolił dla jednego celu sił wszystkich stronnictw i nie wykorzystał wszystkich istniejących w kraju talentów cywilnych i wojskowych.

Cud nad Wisłą był cudem wywalczonym przez jedność narodową a pobłogosławionym przez Opatrzność Bożą.

Miasto nasze uczci dziesięciolecie „Cudu nad Wisłą“ uroczystym Obchodem z następującym programem: Godz. 10. Uroczyste Nabożeństwo w Bazylice arch. celebrowane przez J. E. ks. Arcybiskupa Twardowskiego, z okolicznościowym kazaniem. Godz. 12. W sali Sokoła-Macierzy Akademia z przemówieniami prof. Stanisława Grabskiego i gen. Stan. Hal-

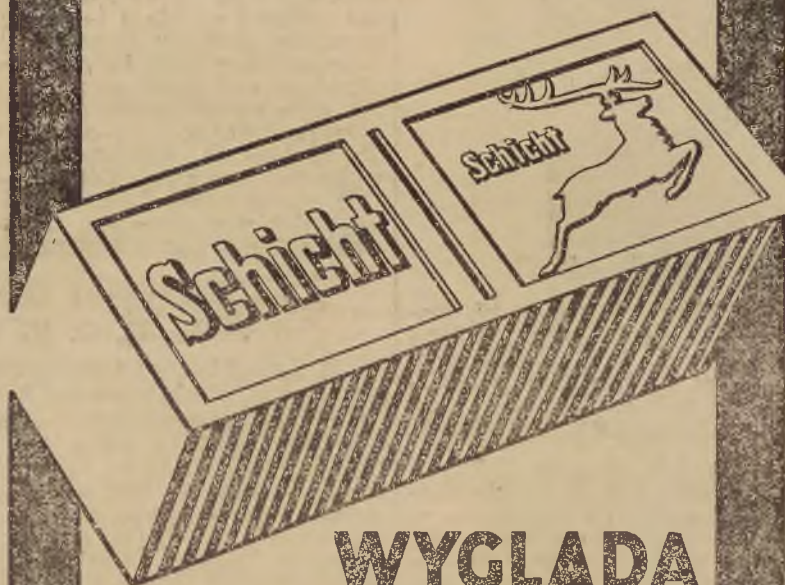
lera. Do licznego manifestacyjnego udziału w obchodzie wzywa Komitet Obchodu.

Ogólno-krajowy zjazd niższych funkcjonariuszów państwów.

W dniach 15, 16 i 17 sierpnia b. r. obradować będzie w Warszawie ogół Niższych funkcjonariuszów państwowych nad sprawami zawodowymi i rozbudową swej organizacji zawodowej. Zjazd zwołuje Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonariuszy Państwowych, w którym grupują się funkcjonariusze niżsi ze wszystkich działów Administracji Państwowej, tworząc zespół liczący około 15.000 tysięcy członków.

Na porządku obrad Zjazdu znajdują się sprawy uposażeń służbowych, uregulowania czasu pracy i spoczynku niedzielnego, uregulowania urlopów wypoczynkowych, rewizji opłat za mieszkania służbowe, ustalenia w służbie, reorganizacji pomocy lekarskiej, u-

TYLKO TAK



WYGLĄDA PRAWDZIWE

MYDŁO JELEN SCHICHT

*Wystarczajcie
się naśladownictw*



Ksiądz kierownikiem stacji radjowej.



(xy) Pater Giuseppe Gianfranceschi, (nazwa rycina), który brał w swoim czasie udział w wyprawie Nobilego do bieguna północnego, mianowany został kierownikiem budującej się obecnie stacji radjowej w Watykanie.

bezpieczenia na wypadek choroby, kalectwa lub starości. Poza temi sprawami odnoszącymi się do funkcjonariuszów będących w czynnej służbie Zjazd zajmie się również sprawą zrównania zaopatrzenia emerytalnego emerytów państw zaborecznych z emeryta-

mi polskimi oraz sprawą zaopatrzenia wdów i sierot po niższych funkcjonariuszach i pracowników państwowych. Poza sprawami zawodowymi na porządku obrad Zjazdu znajdują się sprawy: założenia Spółdzielni Oszczędnościowo Pożyczkowej Niższych Funkcjonariuszów Państwowych, której brak daje się dotkliwie odczuwać szczególnie wobec trudności z jaką w życiu codziennym spotykają się niżsi funkcjonariusze przy uzyskaniu zaliczki na płacę lub zapomogi. Sprawa szerzenia oświaty niższych funkcjonariuszów rozpatrywana będzie na Zjeździe przy obradach nad założeniem ruchomych bibliotek oraz czytelní przy Kołach powiatowych których Związek liczy około 170. Uruchomienie ruchomych bibliotek ma szczególnie ważne znaczenie dla Kół istniejących w małych miasteczkach kresowych oddalonych od środowisk oświatowych.

Zakończenie obozów P. W. D. O. K. VI.

W dniu 3 bm. po 5-tygodniowej pracy nastąpiło zamknięcie obozów PW. w Pasiecznej.

Po złożonym raporcie d-cy II. dyw. piech. gen. Łukowskiemu przez kpt. Błotnickiego Obw. Kom. PW. 40 pp. odprawiona została msza św. przez gr. kat. proboszcza garnizonu stanisławowskiego, ks. majora Harkalo, który wygłosił przepiękne patriotyczne kazanie w języku polskim, prześiąknięte dużą, szczerą miłością ku Polsce i Państwu.

Z dni krwi i chwały oręża polskiego.

W 10-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą..”

II

Rozkaz Tuchaczewskiego.

Większość sił bolszewickich znajdowała się na północy. Tworzyły je 4 armie pod dowództwem Tuchaczewskiego, który 4 lipca rozpoczął ofensywę. Ciekawym dokumentem z tej chwili jest rozkaz Tuchaczewskiego: „Czerwoni żołnierze, wybiła godzina zapłaty! Wojsko czerwonego sztabu stoi przed śmiertelną walką z wojskiem białego orła... W krwi rozbitej armji polskiej utopie zbrodniczy rząd Piłsudskiego... Na zachodzie waga się losy wszechświatowej rewolucji... Przez trupa Polski wiedzie droga do wszechświatowego pożaru... Na bagnietach nieśmy pracującej ludności szczyście i pokój... Wybiła godzina natężeń!... Na Wilno, Mińsk, Warszawę, marsz!” Frazelogja ta zrobiła swoje, a pierwsze powodzenia porwały żołnierza bolszewickiego.

Pierwsze wrażenie w kraju.

Dotychczasowe sukcesy wojsk polskich urobiły przekonanie, że żołnierz sowiecki był do niczego.

To też gdy doskonale przygotowany i pokierowany taran Tuchaczewskiego uderzył w nasz front północny, zmuszając armje polskie do odwrotu, wywołało to w opinii najpierw zdumienie, a potem narzekanie na armje i ujemne sady o bitności naszego żołnierza. Powierzehowne te opinie były w najwyższym stopniu krzywdzące i niesprawiedliwe. Ogólnie mógł początkowo zrozumieć, że ciężkiemu uderzeniu sowieckiemu — silnymi, jakimi wówczas rozporządzaliśmy, nie mogliśmy sprostać. Wojska polskie liczyły wtedy około 70 tysięcy żołnierza. Było to stanowczo za mało do utrzymania frontu długości 600 klm. i do odparcia nawały bolszewickiej.

Kłeska nad Autą.

Z tych powodów zaraz w pierwszym dniu ofensywy przelał bolszewicki front polski nad rzeką Autą. Kontratak polski zawodził. 5-go lipca Naczelne Dowództwo zarządziło odwrót na linje dawnych okopów niemie-

kich. Bolszewicy zajęli tymczasem Mińsk, a w kilka dni później Wilno. 19 lipca dostało się w ręce sowieckie Grodno.

Po zajęciu Grodna rząd sowiecki zaczął mówić o zawarciu pokoju. Polska miała rzec się obszarów na wschód od granicy b. Kongresówki, ponadto miała się rozbroić i nie utrzymywać więcej wojska ponad 50 tysięcy. Warunki te były nie do przyjęcia. Pomoc Europy zawiódła. Trzeba było zdać się li tylko na siebie. I to nie zawiódło. Naród, zaniepokojony odwrotem z Kijowa, zaczął uświadamiać sobie, że raz jeszcze będzie musiał zdobyć się na tytaniczny wysiłek w obronie bytu Ojczyzny.

Wszystko dla Ojczyzny.

Rada Obrony Państwa, utworzona jednogłośnie uchwałą Sejmu, w płomiennej odezwie wezwała Naród do zjednoczonego wysiłku w obronie Państwa. Episkopat, zebrany na Jasnej Górze, ogłosił podobną odezwę, zakończoną słubami do Królowej Korony Polskiej. Jakże podobne to do słubów Jana Kazimierza. Słowa zmieniły się w Czyn. Kraj nekany przez sześć lat wojnami zdobył się na doprowadzenie wojny do zwycięskiego końca. Nie upadł duch w społeczeństwie. Wszyscy i wszystko dla Ojczyzny stało się naczelnym hasłem całego Narodu. Wszystkie warstwy dawały co mogły. Nie skąpiono ni krwi, ni mienia. Patriotyzm, który owaładnął społeczeństwem, podniósł moralną wartość armji. Żołnierz polski zobaczył, że za nim stoi cały naród. W ciągu kilku tygodni do ochotniczej armji gen. Józefa Hallera zgłosiło się przeszło 100 tysięcy ochotników. Nieletni chłopcy, kobiety rwały się do szeregów. Niewyleczeni jeszcze z ran żołnierze zgłaszali się z powrotem na front.

Już w drugiej połowie lipca oddziały ochotnicze przeszły swój chrzest ogniowy na froncie. Trudno było im jednak postrzynać rozgrywanych zwycięstwami bolszewików. Zbyt mało było ich jeszcze, a brak należytego wyszkolenia i materiału wojennego odegrał tu niepoślednią rolę. Materiał wojenny, sprowadzany głównie z Francji, przychodził nieregularnie. Zawdzięczaliśmy to kolejarzom Niemiec, Austrii i Czechosłowacji, którzy utrudniali transporty dla „imperjalistów” polskich. Podobnie działo się w Gdańsku, gdzie robotnicy portowi nie chcieli wyładowywać okrętów.

W międzyczasie przybył do Polski z Francji gen. Weygand, współpracownik Focha, oraz kilkudziesięciu oficerów francuskich.

UPORCZYWY BÓL GŁOWY
USUWAJĄ
SZYBKO WYWIERAJĄC SVOJE DZIAŁANIE
PROSZKI
TABLETKI
DLA DOROSŁYCH
MAG. A. BUKOWSKIEGO
OO NABYCIA WŁE WSZYSTKICH APTEKACH
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH
00600NYCH DUDEKACH PO DWADZIECJA TABLETEK
CENA 22.130
znac fabr. TRÓJKAT ze STATYWEK

W czasie mszy św. przygrywała orkiestra 49 pp. z Kołomyj. Po nabożeństwie nastąpiły przemówienia d-cy II. dyw. piech. gen. Łukowskiego w imieniu d-cy O. K. VI., który wyraził życzenie, by teżyżna fizyczna, jaką nabyli w obozie niezniośnie, szła w parze z teżyżną ducha.

Starosta nadworniański p. Mr. Sokał w imieniu wojewody stanisławowskiego i własnym wysunął piękny moment życia obozowego, ogniska wieczorne i zbiorowa pieśń

Przybył także z Paryża gen. Rozwadowski, który 25 lipca objął stanowisko szefa Sztabu Generalnego. Wniósł on ze sobą do Naczelnego Dowództwa niespożyta energję i niezłomną wiarę w zwycięstwo Polski.

Plan kontrofensywy polskiej.

Próby zatrzymania bolszewików nad średnim Bugiem nie powiodły się. Armje polskie musiały w dalszym ciągu kontynuować odwrót ku Wiśle. Opór jednak stawał się coraz zaciętszy, im bardziej linja frontu zbliżała się do Warszawy. Rozpęd Tuchaczewskiego tracił na swej szybkości. Zbliżała się chwila decydującej rozprawy. Plan wielkiej kontrofensywy polskiej czekał już tylko na wprowadzenie go w czyn.

Plan ten był następujący: Dwie armje polskie z nad dolnego Wieprza miały wykonać silne uderzenie w kierunku północnym, na skrzydło względnie tyły armji bolszewickich pracujących ku Warszawie, oraz na północ od Wisty i Bubu w stronę Płocka i Torunia.

Plan sytuacyjny frontu polskiego.

Zgodnie z powyższym planem siły polskie zostały odpowiednio przegrupowane. Cały front podzielony został na trzy odcinki. Nad dolną Wkrą w okolicy Modlina zajęła pozycję pospiesznie zorganizowaną armja 5-ta gen. Sikorskiego. Łuk, okalający Warszawę od wschodu, rozpiętości 60 klm., obsadziła armja 1-sza gen. Latinika. Nad Wisłą, między Karczewem a Deblinem, znajdowała się armja 2-ga gen. Roji. Te trzy armje razem tworzyły front północny, którego dowództwo objął gen. J. Haller.

Front środkowy koncentrował się nad dolnym Wieprzem, gdzie dowodził osobiście Marsz. Piłsudski. Znajdowały się tu armje 3-cia gen. Rydza-Smigłego i 4-ta gen. Skierskiego.

Armje 6-ta gen. Jędrzejowskiego i sprzymierzona niewielka armja ukraińska Pawlenki tworzyły front południowy pod dowództwem gen. Iwaszkiewicza. Linja frontu biegła nad górnym Bugiem, Strypą i Dniestrem.

Tak przedstawiała się sytuacja przed rozstrzygającym momentem. 170 tysięcy żołnierzy polskich stało gotowych do decydującej rozgrywki o byt Ojczyzny. Siły bolszewików były o wiele większe. Zwłaszcza na południu, w Małopolsce Wschodniej, mieli znaczną przewagę liczebną.

(Dok. nast.)

żołnierską, jako wyraz myśli wspólnej, łączącej armię ze społeczeństwem.

Mjr. Kosiba, komendant Grupy, zagnał Polaków z Łotwy, życząc im, by wyniesione korzyści z obozu, wnieśli wśród Polaków na obczyźnie.

W dniach od 4 do 7 bm. odbyły się egzaminy z teorii i praktyki w obecności delegata dowódcy O. K. VI, mjr. Łatawea, który stwierdził wysoki poziom pracy wojskowej, zwłaszcza w obozie lwowskim. Obóz lwowski

w rozegranych końcowych zawodach zdobył I. miejsce: w ostrem strzelaniu na 100 m. uzyskując 990 pkt. na 1200 możliwych; 2) w koszykówce uzyskał I. miejsce z wynikiem 18:2; 3) w skoku zwyż uzyskał I. miejsce; poza to w innych konkurencjach kilka drugich i trzecich miejsc.

W dniach 8 i 9 nastąpił odjazd transportami obozów, przez miejscową ludność żegnanych ze żalem.

Dalsze zbrodnie U. O. W.

Ujęcie sprawców podpalenia folwarku śp. generała Rozwadowskiego i OO. Franciszkanów.

(K. D.) Terror zbrodniczej U. O. W. szaleje dalej. Ostatnio dowiadujemy się o podpaleniu folwarku Juliusza Tarnowskiego w Byszowie p. Sokal, gdzie spłonęło 700 kóp pszenicy, wartości 36.250 zł. Gdyby nie natychmiastowy ratunek, reszta folwarku byłaby poszła z dymem.

Dochodzenia policji w sprawie podpalenia w Czyżkach i Mikłaszowie uwięzione zostały pomyślnym rezultatem. Pod zarzutem podpalenia folwarku śp. gen. Rozwadowskiego w Czyżkach aresztowano Jarosława Domażyra, ucznia 6 kl. gimn. i drukarza Włodzimierza Harapę, obu z Winnik p. Lwów.

Dalej pod zarzutem podpalenia folwarku OO. Franciszkanów w Czyżkach ujęto 17-letniego Włodzimierza Romaniwa, studenta 5 kl. gimn. i 19-letniego ucznia 8 kl. gimn. z Czyżkowa Michała Raduszyńskiego. Obok

nich ujęci zostali 18-letni uczeń 5 kl. gimn. Mychajło Korjan z Zakomarza p. Złoczów. W czasie rewizji znaleziono przy nich różne podejrzane zapiski, a u jednego z nich rewolwer. Wszystkich pod silną eskortą oddawiono do Lwowa i osadzono w więzieniu śledczym przy ul. Kazimierzowskiej.

Dalej donoszą nam o aresztowaniu Iwana Porajki i Hrycia Bałana z Dźwinogrodu p. Bóbrka jako podejrzanych o współudział w napadzie na wóz pocztowy pod Bóbrką. Prócz nich ujęto również w Netrebie p. Borszczów Bogdana Borszcza, studenta filozofii ze Lwowa. Wreszcie z Nowego Sącza komunikuje policja o aresztowaniu Jarosława Rodakiewicza, introliigatora ze Lwowa w chwili, gdy przez t. zw. zieloną granicę czyli nielegalnie chciał zbiec do Czechosłowacji.

Morderstwa i rabunki na prowincji.

(K. D.) Demoralizacja na wsi szerzy się wprost gwałtownie. Mamy do zanotowania znów trzy wypadki pozbawienia życia bliznich. I tak w Miekiszu Starym p. Jarosław zginął od skrytobójczego pocisku karabinowego Konstanty Turczyn. — W Hyszowieach p. Rudki na weselu uśmiercono sztyletem wbitym w serce 18-letniego Fedka Łopateczaka, a w Rogóznicy p. Rzeszów zginął od strzału oddanego przez otwarte okno gospodarz Tomasz Pustelnik.

Również i nasze podlowskie Sokolniki dały znać o sobie, bo nieznany dotąd osobnik kradnąc w nocy kury z chaty Józefa Go-

czuli, żonę jego Katarzynę postrzelił w rękę.

W powiecie jaworowskim pod Wołą gnojnicką na przechodzącą drogą polną Annę Miszczyszyn napadło 4 osobników. Kobięcine sterroryzowali i zrabowali jej 250 zł.

Sprawców rabunku ujęto. Są nimi trzej bracia Stanisław, Oleksa i Iwan Stelmachowie oraz Iwan Kołacz.

W powiecie drohobyczkim w Wróblewiczach do tamt. kooperatywy w biały dzień wtargnęli trzej nieznani dotąd bandyci i zrabowali wiktuały oraz 50 zł. w gotówce, a obecnego w sklepie Michała Macyszyna sterroryzowali.

Bestjański mord pod Jaworowem.

(K. D.) W Mołoszkwicach p. Jaworów miała ostatnio miejsce wprost potworna zbrodnia. Hryńko Kłymejko, tamtejszy parobczak, przerażony ciężą swą bogdanki, Marji Uhacz, z którą od dłuższego czasu łączyły go stosunki intymne — żądał od niej, by poddała się niedozwolonemu zabiegowi. Marja, pragnąc skłonić Kłymejkę do żeniaczki, oparła się temu. Oburzony na nią ko-

chanek wpadł na szatański pomysł.

Przy pomocy dwóch kamratów wywołał Marję z domu i na obejściu zwałił ją dwukrotnie kołem po brzuchu. Uhaczówna padła nieprzytomna. Nastąpiło u niej natychmiastowe poronienie, które spowodowało w dodatku jej śmierć — w kilka minut po wypadku.

Kłymejkę i kamratów jego aresztowano.

Tragiczne zakończenie sensacyjnej sprawy.

Stryj, w sierpniu.

(r.) Wstrząsające wrażenie i wiele rozgłosu nabrała sprawa morderczych strzałów Jana Krasieńskiego, 72-letniego starca, w gmachu sądowym w Stryju. W następstwie ich Marja Łewko poniosła śmierć, zaś 18-letnia Anna Łewko i Stefan Łewko zostali ciężko ranni. Ze względu na podłoże erotyczne tej sprawy, sprawa wywołała niebywale zainteresowanie. Publiczność stryjska spodziewała się nielada atrakcji przy rozprawie. Ciągłe się dopytywano, kiedy ona się odbędzie.

Sprawca tej rzadko notowanej w kronikach sądowych strzelaniny sam wymierzył sobie sprawiedliwość. Pętla z ręcznika służy-

ła jako narzędzie śmierci. Dla trybunału ludzkiego sprawa ta została skończona. Z chwilą śmierci, sprawa de iure zostaje umorzona.

Będzie ona jednak jeszcze wentylowana przez sąd okręgowy cywilny w Stryju. Imieniem poszkodowanej rodziny Łewko domaga się ich zastępcza prawni adw. dr. Wandel znacznego odszkodowania. Małatek nieboszczyka przedstawia wartość kilkunastu tysięcy zł. Ma on służyć na zabezpieczenie pretensyj ofiar strzelaniny.

Zamknięcie obozów w Skolem.

Stryj, w sierpniu.

(r) W Skolem odbyło się zamknięcie obozu PW. „na Dąbrówce“ i WF. na „Horbanu“

Obrady chrześcijańsk. Związku światowego w Berlinie.



(xy) W Berlinie obraduje obecnie Światowy Związek dla zdeklarowanego chrześcijaństwa. Przewodcy tego związku byli na przyjęciu u prezydenta republiki niemieckiej Hindenburga.

Rycina nasza przedstawia od prawej ku lewej: prezydenta europejskiego Związku dla zdeklarowanego chrześcijaństwa Jamesa Kelly, prezydenta Światowego Związku, Daniela A. Polinga (Nowy Jork) i dyrektora Rzeszy księdza Schürmanna (Berlin).

przy udziale mjr. Nakonecznikow-Klukowskiego, brata wojewody stanisławowskiego.

Po uroczystej mszy, celebrowanej przez ks. kanonika Lacheika odbyła się defilada, a następnie popisy. Popołudniu odbyły się popisy sportowe i gimnastyczne, na które przybyli przez reprezentantów władz, m. in. hr. Skarbkowa z Drohomyża i br. Ryszard Groedel. Dziarska postawa młodzieży wywołała ogólny zachwyt.

Człowiek-pocisk zniknął w głębinach morza.

Wszystkie niemal ogrody zabaw świata znały człowieka-pocisk, który w obliczu tłumów wystrzeliwał się z armaty i ze zręcznością kota wpadał w przygotowane dla siebie sieci.

Nazywał się Harwey Powers i jeździł z miasta do miasta ze swą atrakcją.

Wiedeński Prater, berliński Luna-Park, paryskie „foiry“ kopenhaski „Tivoli“ znaly go świetnie.

Wreszcie, wyruszył do Ameryki po dolary i sławę. Ale tu chciał popisać się nową sztuką.

Zahartowanym nerwem amerykańskim nie wystarczał człowiek, wylatujący z armaty. Powers zapowiedział, że da się wystrzelić z tej samej armaty, ale ustawionej na samolocie, szybującym nad oceanem i spadnie na spadochronie.

Olbrzymi, bo aż 50-cio tysięczny tłum zebrał się nad brzegiem oceanu w Atlantic City.

Samolot ze śmiałkiem wzbił się nad wodę, oświetlony blaskiem reflektorów.

Rozległ się huk armaty i tłum ujrzał drobną postać człowieka, spadającego w morze. „Za chwilę rozwinie spadochron“ pocieszali się widzowie.

Ale nie rozwinął, gdyż spadochron odmówił mu posłuszeństwa.

Człowiek-pocisk nie słyszał okrzyku przeżenienia, który wydarł się z ust tysięcznego tłumu w chwili, gdy pogrążał się nazawsze w fale morza.

Panowie! Więcej uczciwości!

Od szeregu tygodni ma Lwów popołudniowo pisemko. Nie mamy nic przeciw temu i tylko możemy się cieszyć z powstania każdej nowej placówki dziennikarskiej, byle etycznej i uczciwej.

Zdaje się nam jednak, że panowie wydawcy owego pisemka, idący na podbój Lwowa i opinii niezbyt uczciwą obrali drogę, bo zamiast opinie informować, niepokoją ją tylko. Wystarczy przejść ulicą w godzinach popołudniowych, a słyszy się wrzaski zastępcy kolporterów, ubranych w specjalne czapki: „Wielka wojna, 10.000 zabitych“, „Sensacyjne porwanie dziewczyny“, „Straszna katastrofa kolejowa, tramwajowa“ itd. itd.

Po zaglądnięciu do numeru konstatuje czytelnik, że albo takich wiadomości wcale tam niema, albo ograniczają się one do samych prawie tylko tytułów, sfabrykowanych psychopnie dla dostarczenia czytelnikom za 10 groszy doraźnej emocji i dreszczów.

Obowiązujące przepisy mówią, że kolporterem tytułów odnośnych wiadomości zawartych w dzienniku, wykrzykiwać nie wolno.

Widzimy więc, jak pisemko wspomniane przenisów tych nie przestrzega.

Z drugiej strony wiadomo, że na straży przestrzegania obowiązujących przepisów winna stać policja.

Niestety w tym wypadku nie widać żadnego skutku policyjnej interwencji.

Jak wytłumaczyć to zagadkę?

BACZNOŚĆ! Dnia 15 sierpnia b. r. odbędzie się **doroczny odpust w Winnikach** obok Lwowa. Zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że autobusy odchodzą z placu Wexslarskiego i Strzeleckiego co 5 minut. 33415

Zezwolenia budowlane.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego, uchwalono między innymi zezwolić Marji Chomickiej na budowę domu parterowego na ul. Pszczelnej, Związkowi Pracowników Poczty i Telegrafów na budowę 1-piętrowego domu na ul. Japońskiej, Deborze Ehrenpreis zezwolono na nadbudowę 3-go piętra w raelności 1.3 ul. Lwowskich Dzieci, zaś Karolowi Litwinowi na budowę 1-piętrowego domu na ul. Lwowskich Dzieci 53, Juljanowi Kindrykowi na budowę 3-piętrowego domu na ul. Lwowskich Dzieci. W końcu udzielono szeregu subwencji i przyjęto kilkanaście osób do Związku Gminy.

Ruch kolejowy Lwów - Winniki w piątek.

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych we Lwowie komunikuje:

W związku z odpustem w Winnikach kursować będą w piątek dnia 15. VIII. b. r. między Lwowem-Łyczakowem a Winnikami oprócz pociągów normalnych jeszcze 6 pociągów dodatkowych.

Odjazd z Łyczakowa godz. 8.15 przyjazd do Winnik 8.31, odj. z Winnik 8.40 przyj. do Łyczakowa 9.00, odj. z Łyczakowa 10.12 przyj.

Latający hotel.



(xy) W Niemczech kończą obecnie budowę wielkiego hydroplanu pasażerskiego „D. O. X.“ — Rycina nasza przedstawia wnętrze

hydroplanu z luksusowo urządzonej kabinami.

do Winnik 10.28, odj. z Winnik 10.51 przyj. do Łyczakowa 11.24, odj. z Łyczakowa 16.25 przyj. do Winnik 16.41, odj. z Winnik 16.50 przyj. do Łyczakowa 17.10.

Z pociągów tych mogą korzystać wszyscy podróżni bez ograniczenia za opłatą normalnej ceny biletów.

Z nędzy do pieniędzy.

Fantastyczna karjera dwóch Polaków w Ameryce.

Przed 30 laty wyemigrowało z ziemi płockiej do Ameryki dwu rezolutnych chłopców. Byli to bracia Henryk i Wilhelm Siemińscy. Wyjechali oni — jak tylu innych — szukać szczęścia za oceanem.

Po przyjeździe do Ameryki cała rodzina Siemińskich (chłopcy wraz z rodzicami) osiadła w pewnym mieście: rodzice jeli się ciężkiej pracy, chłopcy poszli do szkoły. Przez 7 lat trwała nauka w szkole — potem rozpoczęli się chłopcy rozglądać za pracą.

Mając 200 dolarów w kieszeni zabrali się młodzi do pracy. Na jednej z ulic miasta założyli małą, ręczną pralnię bielizny. Praca ich była nad wyraz ciężką; Po całodziennym, ręcznym praniu bielizny, zasiadali obaj wieczór do książek. Wiedzieli oni dobrze, że aby zachować bieliznę jak najdłużej przed zniszczeniem, trzeba poznać chemię. Uczą się i zdają egzamin z chemii. Badają wszystkie gatunki mydła, aby nakoniec znaleźć taki skład chemiczny, który nie niszczy bielizny.

Pralnia Siemińskich zamienia się powoli we wzór wszystkich pralni mechanicznych świata. Interes rozwijał się z dnia na dzień — bracia pracowali nadal usilnie. Niczego nie

ukrywali — wszystkie prace w pralni mogły być każdej chwili przez klientów kontrolowane. Siemińscy zapraszali umyślnie swoich klientów do zwiedzania pralni mechanicznej i przypatrzenia się, w jaki sposób jest prana ich bielizna. Zaufanie klientów wzrastało — wzrastała też pralnia w bogactwo.

Z małego sklepiku powstaje ogromna fabryka — zabudowania fabryczne zajmują obszar 450-tysięcy metrów kwadratowych. Stacja elektryczna z motorami i kotłami rozrasta się jak na drożdżach. 100 ogromnych samochodów ciężarowych rozwozi bieliznę po stanie New Jersey i New Jorku. Fabryka The Brunswick Laundry zatrudnia obecnie 1.100 robotników i stanowi sama dla siebie całe miasto ze szpitalami, restauracjami, salą gimnastyczną, biurami badań i t. d. Roczny obrót fabryki Siemińskich dochodzi do olbrzymiej sumy 6 milionów dolarów — i stale wzrasta! Kapitał fabryki wynosi 5 milionów dolarów. Fabryka Brunswick Laundry jest obecnie własnością całej rodziny Siemińskich — jej założyciele, bracia Henryk i Wilhelm pracują w zarządzie.

Henryk Siemiński przyjechał niedawno z żoną i dziećmi do Warszawy.

Nowa ofiara Tatr.

Tragiczna śmierć profesora z Jarosławia.

Zakopane (Pat). W niedzielę w godzinach popołudniowych wśród ulewnego deszczu, a miejscami śniegu a nawet mrozu wracała od „Popradzkiego Stawu“ po stronie czechosłowackiej 10 osób licząca wycieczka turystów, wśród których znajdował się profesor gimnazjalny z Jarosławia Władysław Duchiewicz.

Gdy uczestnicy wycieczki znaleźli się na Gerlachowskich Stawach byli już zupełnie wyczerpani i przemarznięci, a prof. Duchiewicz ostabił do tego stopnia, że dalej nie mógł iść.

Wobec zapadającej nocy towarzysze uložyli prof. Duchewicza w najwygodniejszym

miejsu, nakrywając go kocami, a sami forsownym marszem ruszyli do Roztoki, skąd po przybyciu zaalarmowali tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe.

Pogotowie skoro świt ruszyło na ratunek i dopiero pod wieczór dobiegło do miejsca, gdzie Duchiewicz pozostał. Znalezione go nieco poniżej tego miejsca jednak już martwego. Jak się zdaje śp. Duchiewicz widocznie próbował ratować się o własnych siłach, które jednak odmówiły posłuszeństwa, a olbrzymi wysiłek spowodował atak serca i śmierć.

Zwłoki śp. prof. Duchewicza przewieziono do Roztoki, i stamtąd do Zakopanego.

PODZIĘKOWANIE.

JW Panom Drom Bolesławowi Kwaśniewskiemu i Jakóbowi Selcerowi za uratowanie mojej najdroższej żony i matki z ciężkiej operacyjnej choroby — za postawienie diagnozy JW Panu Dr. Kwaśniewskiemu, zaś JW Panu Dr. Selcerowi za przeprowadzenie odpowiedzialnej operacji — oraz Sanatorjum Czerwonego Krzyża za wprost rodzicielską opiekę składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

33483 Arch. Stanisław Olszewski z dziećmi.

Sensacyjny wynalazek dyplomaty.

Pinakografja, nowa wiedza pomocnicza historii sztuki.

(xy) Za kilka miesięcy otrzyma paryskie muzeum Luwr jedyną w świecie pracownię, w której badana będzie autentyczność obrazów zupełnie nową metodą naukową. Odkrywcą tej metody jest dyplomata, poseł republiki Argentyny w Paryżu, Fernando Perez, uczony i badacz.

Perez zastosował nową metodę polegającą na badaniu struktury nakładanych farb, bada on je przy pomocy ukośnego oświetlenia powierzchni obrazów. Metodę swoją nazwał Perez „pinakografją” Ukośne oświetlenie wydłuża niezwykle wyraźnie wszystkie nierówności powierzchni obrazów i umożliwia w ten sposób rozpoznanie rozmaitych manier malarzów mistrzów.

Perez zbadał w ten sposób 18.000 różnych obrazów. Przy pomocy swojej metody bada Perez również odciski palców na obrazach, metoda jego jest więc zarazem pewnego rodzaju artystyczną daktylografją, umożliwiającą zbadanie autentyczności obrazów.

Aparat Pereza sporządzony jest z czarnego metalu i podobny do mikroskopu. Zaopatrzony jest w elektryczną lampę kieszonkową. Aparat ten przykładą się do obrazu i momentalnie płótno obrazu jest wyraźnie widziane z wszystkimi jego szczegółami, rysami i nierównościami.

Program koronacji króla Karola II.

Warszawa. (f. telef.). „Ekspress Poranny” donosi z Bukaresztu, że wobec ustalonej na dzień 5 października koronacji króla Karola II. patriarcha rumuński oraz członkowie rządu zajęci są obecnie opracowaniem programu uroczystości. Program zachowany ma być jak przy koronacji Karola I. i Ferdynanda. Jedynie tylko w samych uroczystościach kościelnych będzie pewna zmiana. Karol I. i Ferdynand byli wyznania katolickiego, wskutek czego nie brali udziału w pełnych ceremoniałach kościoła prawosławnego. Karol II oświadczył, że chce, aby koronacja jego odbyła się według starego ceremoniału. Równocześnie z koronacją króla Karola odbędzie się koronacja królowej Heleny. Mimo, że rozwód króla Karola z jego żoną został unieważniony, małżonkowie mieszkać będą nazią oddzielnie.

WYWÓZ W LIPCU.

Warszawa. (PAT.) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Polski łącznie z wolnem miastem Gdańskiem, wywóz w lipcu br. przedstawia się jak następuje:

Wywieziono 1.601.351 ton towarów o wartości 197.776.000 zł.

W porównaniu do czerwca wywóz wzrósł na wadze o 263.413 ton, w wartości o 23.592.000 złotych.

Wizyta Prezydenta Mościckiego w Estonji w świetle prasy niemieckiej.

Warszawa (f. — telef.). Prasa berlińska, pisząc o mowie min. Zaleskiego, jaką ten miał w Tallinie, w której podkreślił, że Polska zamierza zaprosić Litwę na konferencję agrarną do Warszawy, uważa to za pierwszy krok do zapowiedzianego zbliżenia polsko-litewskiego. „Börsenzeitung” pisząc o odwiedzinach prezydenta Mościckiego u generała

estońskiego Lajdonera, wskazuje, że wizyta prezydenta nie była tylko aktem kurtazji i uprzejmości. Zaznacza dalej dziennik, że wizyta prezydenta w Estonji musi wywołać nową falę nieufności ze strony Sowjetów. Inne dzienniki niemieckie zaznaczają, że wizyta nie dała żadnego pozytywnego rezultatu.

Alarmy niemieckie.

Katastrofa gospodarcza i polityczna. -- Atak na ministra Schielego.

Berlin (Pat). Organ bezpartyjny „Welt am Montag”, charakteryzuje w ten sposób sytuację gospodarczą Niemiec:

Strach przed katastrofą gospodarczą i polityczną opanował sfery mieszczańskie, co wyraża się przedewszystkiem w wyzbywaniu się niem. papierów wartościowych. W chwili obecnej ucieczka kapitału niemieckiego zagranicę, osiągnęła prawdopodobnie punkt kulminacyjny. Miljony bezrobotnych pozbawione są dochodów a z drugiej strony klasy posiadające przygotowują się do wyjazdu z chwili gdyby katastrofa miała rzeczywiście nastąpić.

Wszelkie uspokojenia udzielane społeczeństwu przez organa rządowe są bez skutku. Nikt nie wierzy w optymistyczne przyrzeczenia rządu.

Do całego tego rozpaczliwego położenia, minister Schiele przez swą politykę, spowodował jeszcze jedno nieszczęście, a mianowicie bojkot towarów niemieckich w Holandji, który może już bardzo szybko obejmie również Danję i Szwecję. Dzisiejsza polityka typu Schielego — kończy dziennik — stoi pod względem zdolności i inicjatywy na poziomie dyplomacji generalicji niemieckiej z r. 1918.

„Niezagojona rana Niemiec”.

Echa mowy ministra Treviranusa.

Berlin. (PAT.) Ustęp z podanej wczoraj przez prasę mowy niemieckiego ministra Treviranusa, w którym poruszona została sprawa granicy między Polską a Niemcami, według ustalonego tekstu biura Wolffa, miał brzmieć jak następuje:

„Z ciężką duszą myślimy o rozdartym kraju nadwiślańskim, tej niezapomnianej ranie we wschodnim skrzydle Rzeszy, zmarłego skrzydła będącego płucami państwa niemieckiego. Myślimy o tem, pod jak niegodziwym naciskiem Wilson zmuszony był do nienaturalnego odcięcia Prus Wschodnich. Na jak dwoistą pozycję skazany został niemiecki Gdańsk. Przyszłość Polski, sąsiada, który swoją potęgę państwową zawdzięcza

przelanej krwi niemieckiej, może być dopiero wtedy zagwarantowana, gdy Polska i Niemcy nie będą trzymane w wiecznym niepokoju przez niesprawiedliwe wytknięcie granicy”.

Praga. (PAT.) Prasa tutejsza przyjmuje z żywym oburzeniem mowę parlamentarną ministra Treviranusa o potrzebie korekty granicy polsko - niemieckiej. Dzienniki tutejsze donoszą o wzburzeniu, jakie mowa ta wywołała w Paryżu, Londynie i Warszawie, oraz powtarzają za dziennikiem „Temps”, iż rząd powinien skłonić Treviranusa do dymisji.

Wojska tureckie wkroczyły do Persji.

Po linii polityki angielskiej. -- Dyplomacja sowjecka działa.

Warszawa. (f. — telef.) Wskutek rozbięcia rokowań między Persją a Turcją wojska tureckie przekroczyły granice perską i udały się w kierunku Ararat, celem stłumienia powstania kurdyjskiego.

Rząd turecki zawiadomił rząd perski, że zmuszony jest przekroczyć granicę celem zlikwidowania powstania. Akcja Turcji ograniczy się jedynie do okęgów objętych powstaniem.

Po uśmierzeniu powstania wojska tureckie wycofają się z Persji.

Niepokoje w Kurdystanie nie są pierwszym wypadkiem. Podczas pierwszego powstania kurdyjskiego w r. 1925 wojska tureckie pod dowództwem Kemaleddina, ambasadora tureckiego w Berlinie,

urządziły istną rzeź wśród ludności kurdyjskiej.

Kemaleddin został wezwany obecnie do Anglii, celem objęcia dowództwa nad obecną akcją wojenną.

Powstanie obecne zostało wywołane przez jednego z synów szejka Sela Heddina, powieszonego podczas poprzedniego powstania przez Turków.

Syn szejka, a obecny przywódca powstańców, ukończył angielską szkołę oficerską w Bagdadzie. Należy on do tajnej organizacji kurdyjskiej „Kehoibu”.

Obecny konflikt persko-turecki idzie po linii polityki angielskiej mającej na celu utworzenie z Kurdystanu samodzielnego państwa buforowego.

W r. 1925 podniosła Anglia tę sprawę w Lidze Narodów. Celem szybkiego urzeczywistnienia tego projektu Rosja, Turcja, Persja i Afganistan połączyły się siecią układów, zwanych małoazjatyckiem Locarnem. Ten system paktów został obecnie wyzyskany przez dyplomację sowjecką przeciw Anglii.

Śmierć na rogach jelenia.

Skrócił sobie drogę, ale na tamten świat.

Warszawa. (f. — telef.) W zwierzyńcu w Katowicach wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który spowodował śmierć dozorca zwierząt Walentego Dziuby. Dziuba nadszedł się w południe na teren parku Kościusz-

ki, gdzie znajdowały się jelenie. Aby skrócić sobie drogę, chciał przeleźć przez płot. W czasie tego spadł z płotu i nabił się na rogi jelenia. W drodze do szpitala Dziuba wyrzucił ducha.

Strzały przemytników.

Tajemniczy samochód. -- Transport sacharyny.

Warszawa (f. — telef.) W okolicach Wierzbicy, nad granicą niemiecką, patrol straży celnej, podczas patrolowania swego rejonu, natknął się na samochód stojący w lesie. Kiedy strażnicy zbliżyli się do samochodu z wnętrza jego padło kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście nie zraniły nikogo. W samochodzie znajdowali się dwaj zna-

ni przemytnicy Jojne Sztajnberg i Hersz Reich. Znajdująca się w ich towarzystwie kobieta zbiegła i udało się ją aresztować dopiero w Łodzi. Jest to niejaka Helena Jakubowicz. W samochodzie znaleziono wielką ilość towaru przemyconego, a wśród niego większy transport sacharyny.

Bunt więźniów.

Barykady w więzieniu. -- Piekielny krzyk. -- Interwencja policji i straży pożarnej.

Warszawa (f. — telef.) Wczoraj wieczorem w więzieniu śledczym w Poznaniu przy ul. Mińskiej wybuchł bunt wśród więźniów. Bunt ten przybrał popołudniu niepokojące rozmiary. Około 500 więźniów, znajdujących się w tym więzieniu, celem zmanifestowania przeciwko złemu odżywianiu poczęło w swych celach krzyżować, tupać, wybijać szczyby w oknach i łamać przeze, które następnie wyrzucali przez okno. Prokuratorowi, który chciał ich uspokoić, żalili się, że otrzymali na obiad niedostatecznie ugotowane kartofle. Wobec tego prokurator kazał im dać drugą porcję ziemniaków. Jednak to nie pomogło i awantury rozpoczęły się z powrotem.

Krzyki, wydobywające się z więzienia na ulicę, zwabiły tłumy publiczności. Policja, którą wezwano do stłumienia buntu, chcąc dostać się do więzienia, musiała usunąć w pierw tłumy ludności. Akcja natrafiła na poważne trudności, gdyż więźniowie zabarykadowali się w celach. W czasie usuwania tych barykad

kilku policjantów zostało poturbowanych. 27 więźniów odwieziono do aresztów policyjnych.

Gorzej jednak przedstawiała się sprawa na górnych piętrach, gdzie policja nie mogła się dostać.

Wezwano więc do pomocy straż pożarną, która zajęchawszy na dziedziniec przystawiła do górnych pieter drabinę mechaniczną i przy pomocy sikawek urządziła zbuntowanym więźniom zimną kąpiel.

To poskutkowało i wkrótce więźniowie poddali się. Wieczorem zostało wszystko przeprowadzone do normalnego porządku, a 60 więźniów przewieziono do więzienia karnego w Wronkach.

Z jakich powodów i kte wywołał ten bunt,

wyświetli energicznie prowadzone śledztwo policji. Do tejczasowe poszlaki wskazują, że bunt ten urządził znany na bruku poznańskim włamywacz i złodziej Ernest Szeurbyk.

Bunt był umówiony i zorganizowany na długo już przedtem, a źle ugotowane ziemniaki były tylko blahym pretekstem do wywołania rozruchów. Przy tej sposobności aresztowała policja dwie kobiety, które z ulicy porozumiewały się z więźniami przy pomocy rąk.

W szponach kobiety-demon.

Burzliwy żywot Henryka Stena. -- Występne życie. -- Wspomnienia z dawnych lat. -- Z nędzarza -- milionerem.

Korespondent wiedeński „Dziennika Bydgoskiego” podaje niezwykle sensacyjną historię:

Mala miejscina styryjska Mürrzusehlag przeżywa obecnie wielką sensację. Oto ni młody ni zowad stolarz Henryk Sten, jeden z najuboższych mieszkańców miasteczka, otrzymał przed kilku dniami zawiadomienie o śmierci Jana Karola Midwooda w Sydney, który w testamencie swym zapisał Stenowi cały swój olbrzymi majątek.

Spadek wynosi 100.000 funtów szterlingów, tj. przeszło 4 miliony złotych, nie wliczając w to wielkich majątków ziemskich, nieruchomości po zmarłym, a zapisanych w całości Stenowi.

Biedny stolarz osłupiał poprostu ze zdumienia, gdy się o tym fantastycznym spadku dowiedział.

„Midwood?” — pytał się wciąż sam siebie. Ależ pojęcia nie miał, kto to taki? Nigdy w życiu nie słyszał tego imienia.

Nie przypomina sobie, by kiedykolwiek w życiu spotkał człowieka, noszącego podobne nazwisko.

Niemniej jednak rozumie się, że biedny stolarz Henryk Sten nie wahał się nazbyt długo w przyjęciu tajemniczego spadku.

Cała sprawa wywołała nie tylko w miejscie, ale i w dalekiej okolicy zrozumiałą sensację, tem większą, że Sten był znany powszechnie ze swej burzliwej przeszłości.

Sten pochodził z zamożnego domu ożenił się młodo, lecz już wkrótce po ożenku zubożał i podpadł zupełnie, tak, że znajdując się nie raz w sytuacji rozpaczliwej, dopuszczał się nawet kradzieży i defraudacji.

Nadużycia popełnił w Australii, dokąd powędrował na długie jeszcze lata przed woj-

ną i gdzie powtórnie przez policję schwytyany, odsiedział karę pięcioletniego więzienia.

Po wyjściu z więzienia zastał Sten ognisko swoje domowo zburzone, żona jego w międzyczasie zmarła, a dwoje dzieci jego zabrali krewni do siebie. Wkrótce powrócił Sten do miejsciny słowackiej Czernawy, miejscy swego urodzenia. Tu jednak zapijał się, zaniedbywał swój zawód, pracował rzadko, dnie całe przepędzając w szynku — budząc szynkierstwo, gniew i politowanie sąsiadów i znajomych.

Pewnego dnia postanowił przenieść się do Austrii, gdzie miał dalekiego krewnego i wyjechał do malej miejsciny styryjskiej, Mürrzusehlag.

Tam jak gdyby dawnego swego życia żałował, jał się ciężkiej pracy, a w każdą niedzielę widywano go w kościółku.

Aż oto nagle przed kilkoma dniami, jakby z nieba przychodził bajeczny spadek, który ubogiego stolarza wzniosł odrazu do mroków szynkowego lochu na wyżyny bogactwa i szczęścia.

Sten nie miał sobie tak nagłego szczęścia wytłumaczyć, ale list, który w kilka dni później otrzymał, wyjaśnił wszystko. List brzmiał:

— Kochany Panie Henryku!

Zapewne nazwisko moje jest panu zupełnie obce. Przypuszczam, że może pan zapominał w zupełności i owa chwila, gdyś się spotkał po raz pierwszy przed wielu laty. Ale ja spróbuję przypomnieć się panu.

Przed dwudziestu laty kochałem się w tej, która była przeznaczona w moim życiu i pana.

Henrietta...

I pan ubiegał się o jej rękę. Z nas dwojga pan był szczęśliwszym, zaskarbił sobie

Za duszę ś. p.
**MIECZYŚLAWA ADAMA KORWIN
WYSOCKIEGO**

ARTYSTY-MALARZA

Asystenta Politechniki, Por. rez. 14. p. Uł., zmarłego tragicznie wskutek wypadku motocyklowego — odprawioną zostanie

MSZA ŚW.

w sobotę dnia 16. sierpnia, o godz. 1/2 do 9, w kościele św. Mikołaja. 33490

jej miłość, panu oddała rękę. Chciałem się zrazu zastrzelić, ale później rozważyłem sprawę i usunąłem się w cień. Lecz znikłem tylko z oczu pana, z żoną pana utrzymywałem nadal znajomość i rok po ślubie żona pana została moją kochanką. Pan kochał swoją żonę, jakkolwiek nie zasługiwała na to. Ona bowiem była tym demonem, który stracił pana w piekło zatracenia. Dla niej popełnił pan szereg nadużyć i kradzieży, które pana wciągnęły w mury więzienia.

Wszystko to śledziłem z ukrycia.

Lata, które pan spędził w więzieniu, należały do najszcześliwszych w moim życiu. Żona pańska była mi miłą towarzyszką życia i pomogła mi przytem w zdobyciu wielkiego majątku. Obecnie mogę panu wszystko wyznać.

Siedziałeś pan w więzieniu wówczas, gdy przy boku żony pana byłem najszcześliwszym człowiekiem aż do dnia, w którym nagle zmarła.

Od owej chwili cały mój majątek stał mi się wielkim ciężarem. Śledziłem koleje życia pana, nieraz chciałem pana odszukać, wszystko wyznać i materialnie panu pomóc. Byłem jednak tchórzem, a obawiałem się zemsty pana.

A teraz panie Henryku, zapisuję panu cały mój majątek, chcąc naprawić grzechy, jakie wobec pana popełniłem.

Zresztą majątek ten był już oddawna pańską własnością, ponieważ powstanie swe zawdzięcza jedynie pańskiemu nieszczęściu.

Życzę panu teraz dużo radości

John Charles Midwood“.

Oto tajemniczy głos z za grobu wieści dziś nędzarzowi wielkie doczesne bogactwa. Gdy kilku dziennikarzy wyjechało do malej miejsciny styryjskiej, ażeby porozmawiać z nowym milionerem, ten zaszepił się i odpowiedział w smutku:

— To bogactwo, to złoto mnie nie cieszy. Co mam z tem począć. Smutek tylko i rozpacz targa mojem sercem na myśl, że życie swe oddałem w ręce kobiety-demonu przez którą spędziłem tyle lat w więzieniu. Ten majątek nie wróci mi utraconej młodości w murach więziennych...

I zadumał się nędzarz-milioner, a twarz jego tonęła w wielkim smutku i bólu...

**KONKURS NA POMNIK „ZJEDNOCZENIA
ZIEM POLSKICH” W GDYNI.**

Warszawa. (PAT.). Prasa dzisiejsza podaje wiadomość o rozpisaniu konkursu na pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni. Pomnik ten ma być dziełem monumentalnym, podobnym do pomnika Wołności u wejścia do portu nowojorskiego i zostanie wzniesiony w Gdyni na moło południowym. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 31 stycznia 1931.

**BANKRUCTWO WIELKIEJ FIRMY
STANISŁAWOWSKIEJ.**

Wiedeń. (PAT.). Wiedeński sąd handlowy zawiesił nad firmą „Eisig Chaim Griffl” postępowanie konkursowe. Firma ta jest właścicielem fabryki benzyny i olejów maszynowych w Stanisławowie i rafinerji w Skawinie. Słychać, że utworzył się komitet wierzycieli, który przeprowadza posadowienie ogółu wierzycieli w Polsce i Austrii.

Dita Parlo

i święta o 8-ciej pop. W piątek 15. i niedzielę 17. dwa poranki o g. 11:30 rano. Wstęp 50 gr. 33461

niezapomniana bohaterka „Rapsodji Węgierskiej“, od dziś w kinie „Fatamorgana“ w kolosaln. dram. Joe Maya p. t. „**POWRÓT Z NIEWOLI**“

Początek przedstawień o g. 4-tej pop. W sobotę, niedzielę i święta o 8-ciej pop. W piątek 15. i niedzielę 17. dwa poranki o g. 11:30 rano. Wstęp 50 gr. 33461

Zuchwały napad na sklep jubilerski.

Bandyci samochodowi rabują w biały dzień.

(xy) W Piccadilly, śródmieściu Londynu, dokonali onegdaj bandyci samochodowi niestłuchanie zuchwałego napadu. Przed sklepem jubilerskim pojawiło się nagle kilku mężczyzn, którzy utworzyli łańcuch, aby nikt nie mógł wyjść ze sklepu, następnie rozbili ciężkim młotem szybę wystawową i porwali z wystawy mnóstwo klejnotów. Z zdobyczą tą, przedstawiającą wartość około tysiąca funtów szterlingów, wskoczyli do czekającego na nich samochodu i zniknęli. Wszystko to odbyło się w godzinie lunchu, gdy ulica zapelniona była ludź-

mi. Napad odbył się tak błyskawicznie i ludzie, obecni przy nim, byli tak zaskoczeni, że bandyci zniknęli dawno, zanim przechodnie zorientowali się, co się stało.

Policji londyńskiej udało się aresztować jednego z bandytów, który był prawdopodobnie przewodcą szajki. Szajka ta dokonała w ostatnich czasach w Londynie mnóstwo napadów. Policja spodziewa się dostać w swoje ręce innych bandytów i położyć kres sensacyjnym napadom rabunkowym.

Skandal towarzyski w Waszyngtonie.

AMBICJE PANI ROOSEVELT-LONGWORTH.

(xy) Stolica Stanów Zjednoczonych, Waszyngton, ma obecnie sensacyjny skandal towarzyski który zajmuje całą opinię publiczną. Już oddawna trwał mocny konflikt między panią Alcją Roosevelt-Longworth, żoną rzecznika Izby posłów, a panią Eleanor Patterson, z domu hrabiną Giżycką, która została niedawno redaktorką „Washington Herald“. Pani Longworth wstawiła się w swoim czasie formalnym bojkotem, jaki urządziła przeciw siostrze obecnego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Curtisa, pani Dolly Gann, poiuwając jako siostra wiceprezydenta, będącego kawalerem, przywłaszczyła sobie prawa małżonki. Pani Longworth wychodziła ze stanowiska, że z powodu braku małżonki pana Curtisa, prawa jej należą się właśnie pani

Longworth. Wystąpienie to wywołało mnóstwo przykrych starć i wywołało ogólne oburzenie.

Jedną z osób, która bardzo ostro potępiała wystąpienie pani Longworth wobec pani Dolly Gann, była pani Patterson. Ogłosiła ona obecnie w piśmie „Washington Herald“ artykuł pt. „Interesujące, ale niuzasadnione“, w którym zarzuciła pani Longworth chęć wybicia się i próżność. Zaprzeczyła równocześnie pogłoskom, rozsiewanym prawdopodobnie przez panią Longworth, jakoby agitowała ją przy wyborach do senatu za panią Mac Cornick siostrzenicą pani Patterson.

Artykuł wywołał w Waszyngtonie wielką sensację i ożywioną dyskusję.

Szwedzki Krezus Ivar Kreuger.

KSIĘGA ADRESOWA Z CYFRAMI DO CHODÓW. — NAJBOGATSII LUDZIE W SZWECJI.

(x) W każdym domu w Sztokholmie znajduje się książka adresowa. Nie jest to jednak zwyczajna książka adresowa. Zawiera ona nie tylko spis wszystkich mieszkańców stolicy Szwecji, ale również cyfry ich dochodów. Daty te zbiera wydawca książki z łatwością, bo sztokholmski urząd skarbowy jest bardzo surowy i publikuje cyfry, używając tego sposobu jako środka do swoich celów. Doprowadza on w ten sposób do wzajemnego kontrolowania się płatników i zmusza każdego z nich do zapodawania prawdziwego stanu swoich dochodów, w przeciwnym razie fałszywie zeznający może być narażony na doniesienie ze strony swojego konkurenta.

Publiczność czyta te cyfry z ciekawości, ponieważ w Szwecji interesują się bardzo silnie stanem majątkowym i dochodami. Ktoś kto pozna np. kogoś w towarzystwie, po powrocie do domu zagląda do księgi adresowej, aby stwierdzić, jakie są jego dochody. Podawaniem stanu majątkowego bardzo bogatych ludzi zajmują się również dzienniki. Numery zawierające dokładne cyfry stanu ma-

jatkowego różnych bogaczy, wychodzą z znacznie zwiększonym nakładzie, ponieważ są rzeczywitywane.

Niedawno ogłoszono właśnie statystykę i cyfry dochodów najbogatszych ludzi w Szwecji. Na czele tej statystyki widnieje król zapalek Ivar Kreuger. Dochody jego roczne wynoszą 2,175.000 koron szwedzkich (około kilka milionów zł.). Drugim jest właściciel wielkich lasów Jakób Versteeg, również pochodzenia holenderskiego, jak Kreuger. Posiada on rocznego dochodu 1,748.000 koron szwedz. Na trzecim miejscu widnieje znany finansista Markus Wallenberg z rocznym dochodem w kwocie 1,539.000 kor. szwedz. Dochód roczny w kwocie 1,000.000 koron szwedz. posiada fabrykant pieców Hjirrh, potem nakładca i wydawca Bonnier (900.000 kor. szwedz.).

Z towarzystw najbogatsze jest towarzystwo zapalek Kreugera (505 milionów koron) Na drugim miejscu notowane jest towarzystwo rudy żelaznej w Laponii (18 milj. koron). Trzecie miejsce zajmuje bank Wallenberga 16.000.000 koron).

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(KD) NIEPROSZENI GOŚCIE odwiedzi ostatnio p. Izaka Zuckerkandla (ul. Podlewskiego 5), a na odchodem zabrali mu złotą bransoletkę, złoty zegarek z łańcuszkiem, 2 złote obrączki, złoty pierścionek z brylantami i 15 metrów materji. Łączna szkoda 3000 zł. — Podobna wizyta miał p. Ziswein Ludwik (pl. św. Jura 6), któremu splądrowano mieszkanie. Co zabrano, nie dalo się

ustalić z powodu nieobecności poszkodowanego. Włamanie to zostało dokonane przez okno I. piętra.

(KD) SZOFER Bohm Józef. (Pasieki Hal. 18) tak nieostrożnie jechał ul. Furmańska swa autodorożka Nr. polic. 106, że potracił p. Benjamin Halperna (ul. Rappaporta 5) który upadłszy na bruk zranił sobie głowę. Halpernem zajęła się Pogotowie ratunkowe. Bohm po spłaniu z nim protokołu policyjnego zwolniono.

(K. D.) PRZEJEZDNY p. Frychtman Abraham z Równego dostał się wczoraj w

tramwaju pomiędzy Bucichowskiego Staniława (Zamarstynów, ul. św. Michała 7) a Wanga Bernarda (ul. Pod Dębem 15). Próbowali dyskretnie dobrać się do jego kieszeni. P. Frychtman złapał ich za rękę i oddał pod opiekę posterunkowemu.

(K. D.) NIE DOPISAŁO również szczegóły dalszym kieszonkowcom Myszczyszynowi Piotrowi (Traugutta 9) i Samogalskiemu Andrzejowi (Traugutta 7), których na podobnym gorącym uczynku złapał p. Buszek Michał (ul. Kazimierzowska 39).

(K. D.) ODEBRANO ŁUL w postaci sukna wartości 2.600 zł. ściągniętego z wozu w ul. Kętrzyńskiego na szkodę Jussena Ignacego (Jakóba Hermana 4). Złodziejaską w osobie Góreckiego Antoniego (Kętrzyńskiego 17) aresztowano.

(KD) ODDANO DO ARESZTÓW: Matyszczaka Michała, Białego Jana, Zbyszka f. Zbigniewa Dzinieńskiego, Ciechockiego Sylwestra, Nyczaja Semen, Jawczuka Jana, Polonńskiego Józefa i Zawadę Marję — za włóczęgostwo. Rudomskiego Michała (Zamarstynów, Graniczna 6 a) i Chomika Michała (Kieparowska 30) dla skonfrontowania ich z różnymi poszkodowanymi. Fedaka Romana malarza pokojowego (Łyczaków 63), jako poszukiwanego za kradzież. Dziada Władysława, robotnika z Lewandówki za gorszące zachowanie się na ul. Gródeckiej. Werholak Katarzynę, wesołą dziewczynę bez patentu, za nagabywanie chłopców przechodzących ulicą Gródecką. Ludwikę Kamińską, Bednarczyk Stefanę, Osińską Zofję i Romanowską Marję za kolizje z przepisami sanitarnymi dla rejestrowanych pańien. Mendek Zofję i Katarzynę Szezerbiak (ul. Rycerska 26) za kradzież węgla kolejowego.

Polska-Japonia.

Warszawa. (f. — telef.) Podczas wczorajszych rozgrywek tenisowych między Polską a Japonią tenisista japoński Nstota pokonał w pięciu setach Stolarowa z następującymi wynikami: 7:5, 3:6, 6:0, 8:6, 6:1. Stolarow grał bardzo dobrze i uległ dopiero po zaciętej walce. W spotkaniu Japończyka Athe z Tłoczyńskim został ten ostatni pokonany w pierwszym secie w stosunku 10:8. Set drugi ze względu na zapadający zmrok został przerwany z wynikiem 3:2 na korzyść Japończyka

Myśli.

Zły humor jest zawsze niesprawiedliwym doradcą.

*

Człowiek najłatwiej staje się zadowolonym ze swego losu, gdy sobie uświadomi, że innym gorzej się powodzi.

*

Mądra żona nigdy nie czyni uwag mężowi w obecności dzieci i nigdy nie prosi męża o to, co trudne do uzyskania.

Korespondencja z kraju.

Drohohecz, w sierpniu.

ŚMIERTELNE PORAZENIE PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.

(hl.) Naprawa uszkodzonej sieci elektrycznej Podkarpackiego Towarzystwa Elektrycznego w Boryslawiu zajęła się grupa robotników. Wśród nich znajdował się Bronisław Hruszkiewicz, liczący lat 20, pomocnik elektromonterski, który padł ofiarą własnej nieostrożności. W chwili, gdy pomocnym był w naprawie izolatora na szczyście słupa, nieopatrznie dotknął się przewodu elektrycznego o siłę kilku tysięcy volt. Z przerażliwymi okrzykami nieszczęsnny zawisł w powietrzu, poczem martwy runął na ziemię. Okropne widowisko trwało zaledwie kilka sekund

SPRAWY GOSPODARCZE.

Tegoroczne zbiory.

Według ostatnich wiadomości, które zostały opublikowane w fachowej prasie zagranicznej, można wysnuć następujące horoskopy co do rezultatów tegorocznych zbiorów.

Zbiór pszenicy ostatej w Stanach Zjednoczonych jest gatunkowo dobry i zdaje się być ilościowo zadawalającym.

Zbiory w Kanadzie uważać można za przeciętne a w każdym razie wiadomości o specjalnie pomyślnych zbiorach są bezwzględnie przesadne.

W Argentynie w czasie rozwoju pszenicy pogoda była nadzwyczaj pomyślna, w ostatnich jednak czasach znaczne ochłodzenie przypuszczalnie wpłynie na powstrzymanie zbyt silnego rozwoju ziarna.

W Rosji zbiory uległy na skutek deszczów opóźnieniu, szczególnie w południowych częściach kraju. Mimo to jednak nikały się wiadomości, że Rosja ma zaofiarować europejskim krajom importowym na wrzesień—grudzień do 300 tys. ton pszenicy nowej. Wysuwanie stąd jakichkolwiek wniosków jest przedwczesne, należy poczekać, aż widoki co do rosyjskich zbiorów będą bardziej przejrzyste.

Rumunja ma mieć według ostatnich urzędowych szacunków około 800 tys. ton pszenicy na eksport.

W przeciwnieństwie do tego wiadomości o zbiorach we Francji są niekorzystne. Przypuszczalnie Francja w bieżącym roku będzie musiała importować pszenicę.

Włochy meldowały w ostatnich czasach rozmaite wyniki z omłotu pszenicy. W każdym razie zbiór tegoroczny jest mniejszy od zeszłorocznego.

W Niemczech i w Polsce zbiory pszenicy można uważać za przeciętne.

Reasumując to wszystko, można stwierdzić, że choć niektóre z powyższych wiadomości są ścisłe, a może nawet tendencyjne, to jednak są już obecnie pewne podstawy do wzmocnienia się tendencji na rynkach zbożowych w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Przewidywania te zdają się znajdować potwierdzenie w niżej zamieszczonych szczegółowych sprawozdaniach z ważniejszych rynków europejskich.

W Szwecji dla zbóż pochodzenia zagranicznego tendencja nieco mocniejsza, zwłaszcza dla wyborowej pszenicy i owsa, żyto zaś pochodzenia niemieckiego po nieznacznej wyższej w początkach tygodnia, powróciło z końcem tygodnia sprawozdawczego do dawnego poziomu.

W Danii na rynku zbożowym tendencja w dalszym ciągu mocna, ceny wykazują stałą wyższkę, choć przyczyny takiego kształtowania się rynku leżą raczej w nastrojach aniżeli w okolicznościach realnych. Zależnie od tych nastrojów ceny podlegają częstym wahaniom, głównie w miarę napływających z różnych stron mniej lub więcej tendencyjnych wiadomości. Poza tym rynek duński czuły jest na intensywność i charakter podaży z Niemiec.

Na rynkach bałtyckich tj. Estonji i Łotwie zaznacza się również tendencja zwykła na zboże.

Na Węgrzech notowania cen w ostatnich dwóch tygodniach nie wykazały większych zmian. Obroty pszenicą i żytem ograniczały się wyłącznie do rynku wewnętrznego przy tendencji nieco mocniejszej.

W Niemczech w dalszym ciągu tendencja słaba, szczególnie daje się zaobserwować na cenach żyta, które sztucznie podtrzymywane, dotychczas trzymały się na jednym poziomie, obecnie jednak na skutek zmniejszenia się eksportu i pomyślniej wiadomości o wyniku zbiorów krajowych, nie zdołały utrzymać się w danej wysokości.

Na rynku krajowym w ubiegłym tygodniu zaczęła się znacznie podaż zboża nowego, co wobec pewnej rezerwy wśród kupiectwa musiało wpłynąć na nieznaczną niższkę cen. Jedynie jęczmień i owies nie stracili na kursie.

TYFUS BRZUSZNY W BORYSŁAWIU.

(Hl.) W Borysławiu panuje od kilku dni epidemia tyfusu brzuszego. Zanotowano kilka wypadków zachorowań na tę chorobę. Władze miejskie wydały odpowiednie zarządzenia zmierzające do uniknięcia rozszerzenia się groźnej epidemii.

Kronika bieżąca.

14

SIERPNI

CZWARTEK

rz. kat.: Euzebiusza +
gr. kat.: 1 Awh. Poh. Kr.

Temperatura w dniu 13. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 23° C.

TEATR MAŁY.

Środa, czwartek i piątek o godz. 8-mej „Piorun z jasnego nieba” trzyaktowa sztuka Kiedrzyńskiego. Wyst. Fr. Frączkowskiego.

REPERTUAR TEATRU „COLOSSEUM”.

Środa, g. 8:30: Śpiewak Jazzbandu.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Kandydatki do rozwodu.
CASINO: Dlatego, że cie kocham, oraz Lon Chaney

FATAMORGANA: Powrót z niewoli.

KOPERNIK: Królowa mody, oraz Mała Banda.

MARYSIENKA: Królowa mody, oraz Mała banda.

OAZA: Nieprzyjaciele, oraz o g. 10-ej: Higiena seksualna (wyłącznie dla panów).

PAN: Noc szaleńca, oraz Mistrz bezcelności.

PASAŻ: Dalsze przygody Tarzana

STYLOWY: Dzikuska.

UCIECHA: Bandyta, oraz Na gape.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Angelita.

PALACE: Białe cienie.

„CZARUJĄCY EMERYT”, ARCYWESOŁA I PRZEKOMICZNA KOMEDIA W. RAPACKIEGO, która niedawno święciła przebojowy triumf w Małym Teatrze w Warszawie, będzie najbliższą nowością naszego teatru. Wystawieniem tej komedji składa Dyrekcja raz jeszcze dowód, jak bardzo forytuje w repertuarze naszych rodzimych autorów. Komedja ta otrzyma pierwszorzędą reprezentację artystyczną i bardzo piękną wystawę.

ZADWÓRZACY I RODZINY PO POLEGŁYCH zgłaszać się do rejestracji we Lwowie ulica Zdrowia 11, I. p. codziennie od godz. 10-tej do 18-tej. Wyjazd do Zadwórzca w niedzielę tj. 17 sierpnia br. Zbiórka na Dworcu Głównym godz. 7.30 rano.

III. KRAJOWY KONKURS AWJONTEK. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie podaje do wiadomości, że termin rozpoczęcia III. Krajowego Konkursu Awjontek został przesunięty na wniosek Aeroklubu R. P. o trzy tygodnie, a więc do dnia 24 września br. Zarazem Komitet przypomina, że trasa konkursu będzie także przez Lwów.

DODATKOWE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zawiadamia, że na bieżący kwartał ustalono dodatkowo kontyngenty Hiszpanji, Rumunji i Włoch. Podania o pozwolenia przywozu owoców świeżych, owoców suszonych, orzechów, migdałów, chleba świętojańskiego, konserw rybnych i kawioru z tych kontyngentów należy złożyć w Izbie przemysłowo-handlowej najpóźniej do dnia 16-go sierpnia br. włącznie.

(K. D.) BEZ OPIEKI pozostawił wczoraj swe auto na ul. Sądowej nieznanemu bliżej panu kierowca. Skutek był ten, że auto stoczyło się na chodnik i zraniło Józefa i Janinę, dzieci krawca p. Faleńskiego.

(K. D.) DO PANA ZŁODZIEJA pisze jeden z naszych Czytelników: „Łaskawy Panie! Wczoraj w mleczarni p. Sassowera (ul. Skarbowska 5) wzięłeś Pan z mojej zarzutki bardzo ważne dokumenty, a mianowicie: dowód osobisty i kartę legitymacyjną bezrobotnego. Upraszam Pana o łaskawy zwrot moich dokumentów pocztą, a pieniądze proszę sobie zatrzymać. — Seweryn Hapka, Lwów, ul. Terejarska 4, I. piętro (boczna Kleparowska). — Prośba bardzo grzeczna. Przypuszczamy, że nie minie bez oddźwięku.

Sport.

MECZ TENNISOWY JAPONJA — POLSKA

Barw Polskiej bronią bracia Stolarów i Tłoczyński.

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie sensacyjny mecz tenisowy Polska — Japonia.

Rozgrywki odbywają się systemem Davis-cup'u.

Reprezentację Japonii stanowią: Otha i Abe. Obaj reprezentują pierwszorzędną klasę tennisu światowego. Otha jest mistrzem Japonii, Abe jednym z najlepszych dublistów.

Nasi zawodnicy będą mieli nielada zadanie, aby godnie zaprezentować barwy polskie. Niestety, szanse na wygraną mamy minimalne, lecz honorowa porażka z silniejszym przeciwnikiem będzie też sukcesem.

Drużynę polską w grze pojedynczej reprezentują Tłoczyński oraz Maks Stolarow.

Tłoczyński, bohater meczu o puchar Davisa z Rumunją, pełen szlachetnej ambicji, będzie zawsze ciężkim orzechem do zgryzienia, a ostatnie sukcesy Stolarowa w Sopotach zawiadają ostrą i sensacyjną walkę.

W grze podwójnej odbyła się onegdaj rozgrywka eliminacyjna między parami Tłoczyński — Loth i bracia Stolarow.

Zwycięstwo odnieśli bracia Stolarow w stosunku 6:4, 6:3, i oni też będą reprezentować barwy polskie w doublecie.

Mecz odbędzie się na reprezentacyjnych kortach „Legji”. Organizacją zawodów kieruje sekcja tenisowa WKS. Legja.

Przebieg rozgrywek transmitowany będzie przez radio.

PIĘCIOBOJ O MISTRZ. ŁOZLA.

urządza podokręg przemyski.

Podokręg lekko-atletyczny Przemysł w porozumieniu z zarządem ŁOZLA urządza w niedzielę 17 bm. o g. 3 popoł. na stadionie 5-bój o mistrzostwo okręgu i podokręgu.

Zgłoszenia wraz z wpisem w wysokości 250 zł. przyjmuje Skarbnik p. Pillersdorf, Przemysł, Rynek 15, do piątku 15 bm.

Nagrody w żetonach i dyplomach zależą od ilości zgłoszeń.

Bieżnia długości 502 m. o podłożu żużlowym, rzutnie na boisku trawiastym.

PORADNIK ZDROWIA.

Żołądek i serce.

Oba powyższe organy, należące do najważniejszych w naszym ciele, spełniają czynności całkiem odmienne i chociaż nie są bezpośrednio ze sobą połączone, jednakże bliskie ich sąsiedztwo uzależnia szesto stan serca od żołądka.

Jeżeli żołądek z jakiegokolwiek przyczyny przestaje wydzielać w dostatecznej ilości kwasy, potrzebne do trawienia, wówczas trawienie odbywa się przy pomocy działania bakterij, które rozkładają pokarmy. W takim jednak wypadku zachodzi proces, złożony do fermentacji, który powoduje wydzielanie gazów. Te zaś, zbierając się w większej ilości powodują wzdęcie żołądka.

Wszystko to odbywa się zwykle bez bólesci i człowiek, chociaż odczuwa pewne niedomagania w żołądku, jednakże uważa to za rzecz niegroźną i nie zwraca na to zbytnej uwagi. Niepokój zaczyna się dopiero z innego powodu: cierpiący na takie niedomagania poczynają odczuwać nieporządku w sercu. Niepokojne i nieregularne bicie, szmery, objawy podobne do astmy sercowej, budzą trwogę. Pacjent zapomina o żołądku i bierze nagle walerjanę, czy inny środek domowy, aby doprowadzić serce do porządku. Gdy to nie pomaga biegnie przerażony do lekarza.

Tam dopiero dowiaduje się, że serce jest zdrowe zupełnie, a nieporządku w niem spowodowane są zaburzeniami żołądka. Mianowicie gazy, o których wyżej wspomniano, podnoszą przepięcie do góry, ta wywiera wów-

czas nacisk na płuca i ściska je. Powoduje to z kolei nacisk na serce, które ma mniejszą przestrzeń do poruszania się, a będąc na takierzeczy bardzo wrażliwe, reaguje na to w sposób powyższy.

Ponieważ opisane niedomagania żołądka są dość częste, wartoby na nie zwrócić uwagę. Doprowadzenie go do porządku następuje najłatwiej przy pomocy diety. Jeżeli dieta nie pomoże po kilku dniach, lub najdalej tygodniu, można wnioskować, że niedomagania spowodowane zostały przez poważniejsze przyczyny, zbadaniem których musi się zająć już lekarz specjalista.

Nienormalne trawienie, połączone z wzdęciami może być skutkiem zmiany wody. Wówczas niebezpieczeństwa niema, a przyzwyczajenie się do innej wody jest tylko kwestją czasu dla żołądka zdrowego. Również mogą nastąpić wzdęcia z powodu silnych wzruszeń nerwowych. Natomiast stałe wzdęcia, pojawiające się bez zmiany normalnego trybu życia wskazują na niedomagania samego żołądka. Stosując dietę, należy unikać potraw zawierających wiele skrobi, a więc: strączkowych, w szczególności ziemniaków, kapusty i świeżego chleba. Pieczywo tylko czerstwe. Również nie są wskazane pokarmy, zawierające wiele białka. Podeznanie jedzenia nie pić. Poza dietą wskazane są spacer, masaż, tusze letnie i gimnastyka. Z ulubionym spaniem poobiednim należy zerwać.

Z świata boksu.



(xy) W Hamburgu odbył się onegdaj match bokserski, przy udziale 40.000 widzów, między Schönraht - Krefeldem a Ludwikiem Haymannem. Zwycięzcą został w pierwszej rundzie Schönraht - Krefeld (nasza rycina).

ZAKOŃCZENIE IGRZYSK AKADEMICKICH.

Darmstadt. W niedzielę w ostatnim dniu akademickich Igrzysk lekkoatletycznych wyniki były następujące: 200 m. Kornig 21:5;

Trojanowski II. odpadł w półfinale z czasem 23; 400 m. płotki. Simpson 54:2; 800 m. Müller 1:58:2; oszczep Suks (Finl.) 66:40; przyciem wszyscy finaliści mieli 60 m., a Dobrowolski z wynikiem 55:48 bez miejsca; 5 km. Dabistrom 15:24; tyczka Sumyosi (Japonia) 420:8 cm.; Zakrzewski z wynikiem 350 cm. bez miejsca; 5-bój Talomo 3986 pkt. przed Dimzą 3762 pkt.; Balcer szósty z wynikiem 3463 pkt.; w zwyż Reinke 190; dysk Balamo 45.00; Trojanowski miał w przedbiegu i półfinale na 100 m. czas po 11 sek.; w półfinałach na 400 m. Piechocki miał 51:5; a Müller 52 a w skoku w dal Nowosielski miał 676, a Sobiechaj 668 cm.

Zaden więc z naszych zawodników nie odegrał roli. Smutne perspektywy na Olimpiadę.

CO SIĘ DZIAŁO ZA GRANICĄ?

Równocześnie z zakończeniem zawodów lekkoatletycznych (o czym piszemy powyżej) odbyło się w ramach Igrzysk studenckich w Darmstadzie spotkanie w piłce nożnej Włochy — Francja, które przyniosło synom poludnia imponujące zwycięstwo w stosunku 9:0. W ten sposób tytuł mistrza akademickiego zdobyły Włochy przed Niemcami Luxemburgiem i Francją.

W Hamburgu rozegrano finałowe spotkanie o tennisowe mistrzostwo Niemiec, do którego staneli mistrz Niemiec w r. ub., Franetz Bonssus, oraz Ohta (Japonia). Walka była bardzo zacięta i dostarczyła licznie zebranej publiczności wiele wzruszeń. Zwycięstwo odniósł w pięciu setach Bonssus 1:6, 8:6, 2:6, 6:4, 6:4, choć początek zapowiadał sukces Japończyka.

W grze pań p. Aussem pewnie zwyciężyła p. Krahwinkel 6:4, 6:4; w double'u panów doskonała para japońska Harada — Abe uległa parze australijskiej Moon — Crawford 3:6, 6:2, 4:6, 3:6.

W międzypaństwowych zawodach pływackich dla młodzików Węgry — Austria, rozegranych w Budapeszcie, zwycięstwo odnieśli pływacy Węgier w stosunku 58:35.

UKRAINA — HASMONEA.

W piątek 15 bm. odbędą się na boisku Hasmonei o g. 4:45 popoł. atrakcyjne zawody

o mistrz. A-klasy między gospodarzami a Ukrainą. Zawody tych drużyn cieszą się stale niezwykłym powodzeniem.

Poprzedzi mecz Ukraina II. — Hasmonea II. o g. 15:00. Ceny wstępu bardzo niskie. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach

W PORZE LETNIEJ

tracimy apetyt. Byłoby jednak niesłuszne, gdybysmy temu nie przeciwdziałali. W ten sposób spowodowalibysmy bowiem coraz większe osłabienie naszego organizmu. Chronić powinniśmy od tego przede wszystkim dzieci znajdujące się w wieku szybkiego rozwoju. Latem używać należy w tych wypadkach przede wszystkim budyni Oetke-
ra, zawierających sole odżywcze i odznaczających się wspaniałym aromatem. Cieszą się one także wśród dorosłych pełnem uznaniem. Budynie Oetke-
ra nabyć można wobec ogromnego zbytu ciągle świeże.

Kącik humorystyczny.



Siedmioleśni w klasie przygotowawczej.

— Wczoraj powiedziała nauczycielka, że 5 a 5 jest 10, a dzisiaj mówi, że 7 a 3 jest 10. Co tu, do diabła, można z tego wiedzieć?

Chciał...

— Panie posterunkowy, ten łobuz chciał mnie uderzyć w twarz.

— A pan z czego to wnosi?

— Jakto z czego! Gdyby nie chciał, toby mnie był nie trzasnął.

Doświadczony.

Siedmioleśni Staś: — Tatusiu, jabym chciał ożenić się!

— Jesteś jeszcze za mały i za głupiutki mój chłopcze.

— A jak będę duży i mądry?

— To nie będziesz chciał się żenić.

Uczeń.

Znakomity kompozytor włoski, Mascagni, siedząc w swoim gabinecie, usłyszał nagle jeden ze swoich utworów, wygrany na katarynce. Kataryniarz kręcił korbą bez żadnego sensu, psując zupełnie rytm melodii.

— Wolniej, równiej — krzyknął Mascagni, wychylając się z okna.

— A panu co do tego? — odrzekł kataryniarz.

— Jakto co mi do tego? Ja jestem Mascagni! Pan psujesz moje dzieło!

To powiedziawszy, zbiegł na podwórze, chwycił korbę katarynki i zagrał arję tak, jak powinna była być grana.

W kilka dni potem słyszy tę samą katarynkę i utwór swój porządnie już wykonany. Zadowolony wyjrzał przez okno.

Widzi tego samego kataryniarza, tę samą katarynkę. A na niej napis:

„Umberto Macaroni, — uczeń Mascagni'ego“.

WIEK PRZYRODNICZY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8745 „WIEKU NOWEGO”

O rekordach prędkości.

Przestrzeń jest murem odgradzającym nieraz osoby, które są sobie drogie. Nie jest ona zaporą niedającą się przezwyciężyć. Człowiek przebywa przestrzeń w dowolnym kierunku. Straszliwa jest zapora czasu, stająca między dwiema drogami sobie osobami. Do kogoś odległego o tysiące mil można się przedostać. Do kogoś odległego o kilka lat, do kogoś kto już należy do przeszłości, droga jest bezpowrotnie zamknięta. W tem leży tragizm śmierci.

W miarę tego jak rośnie postęp w prędkości lokomocji, zapora przestrzenna staje się coraz mniej trudna do przezwyciężenia. Odległości mierzą nieraz na godziny drogi. Ta mierzona ziemia staje się coraz mniejsza, w miarę tego jak rośnie szybkość z jaką się człowiek zdolny jest poruszać. Dla naszych przodków była ziemia światem prawie nieskończenie wielkim. Dla nas dzisiejszych ma ziemia wielkość 21 dni jazdy Zeppelinem.

Czy ów postęp prędkości może rósć bez granic? Głośna dzisiaj teoria względności odpowiada na to pytanie przecząco. Wedle niej istnieje kres, poza który żadna prędkość wzrosć nie może. Tym kresem jest prędkość światła. Mimo to prędkości jakie dzisiaj przy pomocy dostępnych nam środków technicznych umiemy osiągnąć dadzą się jeszcze bardzo a bardzo powiększyć.

Dla naszych środków lokomocji, dla naszych „pojazdów”, przy pomocy których potrafimy sami się przenosić z miejsca na miejsce bez szkody dla zdrowia, maksymalna prędkość wynosi obecnie 480 kilometrów na godzinę. Jest to rekordowa prędkość raz tylko na krótkiej przestrzeni osiągnięta w Ameryce. Prędkość ta wydawałaby się zawrotną naszym pradziadom, dla których najszybszym środkiem lokomocji był dobry wierzchowiec. A jednak zdaje się, że nie tak odległą jest przyszłość, w której ta rekordo-

Roślina, która chwytą sobie niewolników.



Rycina nasza przedstawia roślinę zwaną „Aristolochia brasiliensis”. Roślina ta posiada kwiat, którego kielich tworzy wąską szyjkę prowadzącą do części kulistej, zawierającej słupek i pręciki. Szyjka ta pokryta jest ostrą szczecina, której włosy zwrócone są nadół. Owad, którego ciało pokryte jest pyłem, wchodzi do wnętrza przez tę szyjkę, ale

nie może się z niej wydostać. Jednocześnie aristolochia nie należy do roślin, pożerających owady. Albowiem gdy owad zaniepokojony swoim uwięzieniem zapyli dostatecznie roślinę i gdy ta, wytworzywszy swój własny pyłek, pokryje nim ciało owada, wówczas wiedzna włosy pokrywające szyjkę i owad może wydostać się na zewnątrz.

Jak długo żyje oko zwiędła po jego śmierci?



Śmierć nie jest zjawiskiem kończącym funkcję każdej cząstki umierającego organizmu. Wszakże po śmierci rosną jeszcze czło-wiekowi włosy. Rycina nasza przedstawia prosty eksperyment, przy pomocy którego można się przekonać, że tęczęwka zwierzęcia pełni jeszcze po jego śmierci swoje funkcje, mianowicie kurczy się pod wpływem światła. W naczyniu wypełnionem słabym rozezysem soli, umieszczamy tęczęwkę wyciętą z oka wolu lub barana. Jeśli umieścimy nasz preparat w ciemności, nagle go oświetlimy, to zauważymy, że tęczęwka się skurczy. Tę zdolność reagowania na światło zachowuje ona przez przeciąg 14 dni od zabicia zwierzęcia.

wa prędkość stanie się normalną prędkością naszych podróży. Znacznie większe prędkości umiemy nadawać pociskom armatnim. Kulom armatnim nie jest dziwne tempo 800 metrów w sekundzie, czyli 2880 kilometrów w godzinie. Gdyby kula armatnia mogła z tą prędkością z jaką wylatuje z luty obłecić ziemię dokoła, to przeleciałaby ją w 17 godzinach. Działa dalekonośne, które już były czynne w czasie wielkiej wojny nadawały pociskom przez się wyrzucanym prędkość dwukrotnie większą, bo aż 1600 metrów w sekundzie, czyli 5760 kilometrów w godzinie. Mowa tu oczywiście tylko o prędkości wylotu, bo dalsza prędkość znacznie wskutek oporu powietrza maleje. Słynny prof. Oberth znany ze swych badań nad możliwością dotarcia przy pomocy rakiet na księżyc, usiłuje skonstruować statek, któryby się poruszał z prędkością 12 kilometrów w sekundzie. Przy takim szalonym tempie przejazd z Ameryki do Europy trwałby zaledwie sześć minut. Czekajmy więc na to, że dokoła ziemi kursować będą tramwaje rakietowe, bo droga z Ameryki do Europy trwać będzie nie dłużej aniżeli jazda tramwajem z Rynku do rogu ulicy Łyczakowskiej. Czas trwania całego kursu takiego tramwaju dokoła ziemi wynosić będzie około 1 godz. Są to jednak na razie tylko widoki na niedaleką przyszłość, które nie stoją w żadnym stosunku z terażniejszą rzeczywistością.

Przyroda urzeczywistnia prędkości, wobec których nietylko lot najszybszych pocisków armatnich, lecz także niezrealizowane dotąd tempo rakietowego statku wydają się tempem ślimaka. W przyrodzie żywej, a więc zwierząt spotyka się już prędkości dochodzące prawie do prędkości kuli armatniej. Angielscy zoologowie opisują muchę zwaną „cephemonia”, która podobno leci z prędkością

500 metrów na sekundę. Twierdzenie to wydaje się wprost nieprawdopodobnym. Gdyby, tak jednak było, wówczas wspomniana tu mucha mogłaby podjąć się skutecznego wyścigu z kulą karabinową i kpić sobie z myśliwca, któryby ją chciał upolować karabinem, gdyż potrafiłaby przed karabinową kulą uciec. Mucha ta nie mogłaby słyszeć brzęku własnych skrzydeł, albowiem głos lejący tylko z prędkością 330 metrów na sekundę pozostawałby za nią w tyle.

Przyroda martwa rozporządza bez porównania większymi prędkościami. Kula ziemiska w swej podróży dokoła słońca przebywa 30 kilometrów w sekundzie, pędzi więc trzykrotnie prędzej niż owa rakietą przyszłości. Istnieją jednak gwiazdy, które z pogardą patrzącą na tempo naszej planety, gdyż zdarzają się wśród nich takie, które w sekundzie przebywają 450 kilometrów. W ostatnich czasach odkryto mgławicę gwiazdową, która pochlubić się może prędkością 8000 kilometrów w sekundzie.

Mimo to prawdziwych rekordzistów nie należy szukać wśród olbrzymów gwiazdnych, lecz wśród liliputów. Prędkości, jaką posiadają atomy i elektrony gwiazdy osiągnąć nie potrafią. Tak np. z radu wytryskają t. zw. cząsteczki alfa, które pędzą przed siebie przebywając 20.000 kilometrów w sekundzie. Inne promienie wysyłane przed rad i tę prędkość przekraczają. Ostatecznym rekordzistą jest promień światła poruszający się z prędkością 300.000 kilometrów w sekundzie.

Oto też maksymalna granica prędkości, która teoretycznie nie może zostać przekroczona, ale też nigdy przez żadne ciało materialne nie zostanie osiągnięta.

**Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi.
Czego się powinien strzec i do czego dążyć.**



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 14 SIERPNIA
samodzielny, pomysłowy — ufa w swe szczę-
ście życiowe.

Woli układać plany i projektować aniżeli je wykonywać; nie lubi szczegółów.

Mia zdolności handlowe. Jest usposobionym filantropijnie i pragnąłby przyjść z pomocą ludzkości i ulżyć cierpiącym.

Jest to doskonały organizator — a jego zdolności w tym kierunku specjalnie się przejawiają w zakresie wojskowości.

Lubi wszelkie sporty, a także z zamiłowaniem kolekcjonuje broń i trofea myśliwskie.

W życiu jest samodzielnym. Zwłaszcza co do wychowania swych dzieci — nie słucha żadnych rad i nie idzie za wskazówkami innych.

Świetnie potrafi urządzać przyjęcia dla swych gości. Wesoly, przywiązany do życia — nieraz popełnia wybryki i popada w krańcowość.

Wady. Często wykazuje dużo lenistwa: rozmiłowany w zbytku i rozkoszy — lubi wypoczywać jak kot na słońcu.

Typ nierozwinięty — pragnie koniecznie komenderować i przewodzić nad innymi i chętnie poddaje się złudzeniom oraz iluzjom co do swej wspaniałości i królewskości. Wydaje mu się, że jego osoba ma niesłychane znaczenie — i wobec tego traktuje z góry wszystkich niżej stojących i młodszych od siebie.

Co mu grozi? niezgoda z rodziną, a w swym własnym domu może być narażonym na niebezpieczeństwa — ewentualnie ze strony krewnych.

Sam sobie szkodzi jaknajwięcej i jest swym najgorszym wrogiem. Dzięki swej nieostrożności — łatwo się naraża.

Do czego powinien dążyć? Niechaj unika
jaknajstaranniej narażania się na niebezpie-
czeństwo osobiste, gdyż inaczej może przeży-
wać wielkie katastrofy.

Kobieta dziś urodzona jest silnie przywiązana do swych dzieci, których ma zazwyczaj niewielką ilość.

Gdy się je gani, lub gdy się skarżyć na nie — wówczas matka wybucha gniewem gwałtownym, a gdy się krzywdzi jej dzieci — może posunąć się aż do okrucieństwa.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?
Potrzebuje ono jaknajstarszanniejszego wychowania. Dzięki swemu pocuciu sprawiedliwości, wrodzonej szlachetności i pocuciu godności — bardzo silnie odczuwa wszelką niesprawiedliwość doznana.

Gdy rodzice raz ustalą jakieś zasady wychowania — nie powinni ich zmieniać ani naruszać.

DNIA 14 SIERPNIĄ URODZILI SIĘ:
b. minister Jerzy Zdziechowski, Michał Ba-
liński — znany historyk i geograf (Starożytność
Polska); Galsworthy — wybitny angielski
literat; Pams — b. minister francuski i ks.
Henryk Pruski.

Jan Starza Dzierzbicki.

Program radjokonzertów.

SRODA, DNIA 13 SIERPNIA.

Lwów: 11:58 Sygnał czasu; 12:05 Koncert z płyt gramof.: 17:35 Odczyt pt.: „Filozofia XX wieku”; 18:00 Koncert suit w wykonaniu ork. P. R.; 1) E. Frederiksen: Suita grenlandzka, a) Saniami i psami przez lody, b) Poranek niedzielny w Bolinie, c) Naja śpiewa dla dziecka, d) Taniec Eskimosów, 2) E. Grieg Suita „Peer Gynt” Nr. 1; a) Poranek, b)

śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) w grocie króla gór. 3) Fr. Smetana: Sceny weselne. 4) P. Koztál: suita włoska, a) Morze, b) Miłosna serenada, c) Karnawał. — 19.00 Rozmaitości komunikaty oraz koncert z płyt gram. — 19.20 „Współczesne budownictwo“. — 19.45 Giełda rolnicza. — 20.00 Prasowy dziennik radiowy. — 20.15 Koncert 1, a) Massanet: serenada Don Kichota z opery „Don Kichot“, b) Berlioz: Serenada Mefistofelesa z „Potępienia Fausta“. 2. Mozart: serenada Don Juana z

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1	wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 120
1	" " " w tekście	080
1	" " " 37 " za tekstem	020
	Ogłoszenie drobne za słowo	010
"	" matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	020
"	" drobne dla poszukujących pracy — słowo	010

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	1:00
niedzielę najmniej.	1:50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobną ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Wspaniały przysmak

przy małym wydatku

w całym tego słowa znaczeniu, to delikatny w smaku **budyń Oetkera.**

Budyń Oetkera sporządza się bardzo łatwo na mleku, dokładając nieco masła i cukru, a w danym razie nawet jajko, przyczem budyń z jednego proszku starczy na 3 do 6 osób. Budyń Oetkera podany z sokiem malinowym oraz świeżymi owocami lub konfiturami, stanowi cenny deser po obiedzie lub kolacji, przez co zaoszczędzić można na innych potrawach.

Dr. August Oetker, Oliwa.



APARATURA DLA FILMÓW DŹWIĘKOWYCH I NIEMYCH MARCONI

Nowoczesna konstrukcja

Najprostsza obsługa

Niezawodne działanie

Najwierniejsze oddawanie muzyki i mowy
daje akustyczne arcydzieło.

Dostawa natychmiastowa. Dogodne warunki kupna.
WYRÓB KRAJOWY WYRÓB KRAJOWY
Żądacie ofert specjalnych i demonstracji.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI SP. AKC.
Warszawa, ul. Narbutta 29.

Zakłady naukowo-wychowawcze im. Zofji STRZAŁKOWSKIEJ

otwierają od pierwszego września b. r. podobnie
jak w ubiegłych latach **INTERNAT** dla zamieszko-
wych uczniów pod kierownictwem p. Augusty Fon-
taine a przy współudziale wybitnych sił pedago-
gicznych. — **Opłata miesięczna, wynosi 150 złotych.** — Opieka troskliwa i zapewniona.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat
Lwów — ulica ZIELONA Nr. 22. 4126

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
L. M. 123091/30/W. III. We Lwowie, d. 7 VIII. 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza
przetarg publiczny na sprzęt remontowanego
sprzętu elektrycznego jak opornice, lampy sufi-
towe, reflektory i przewody ze sceny Teatru Wiel-
kiego, gdzie obecnie wykonuje się zupełnie nową
instalację efektów świetlnych.

Przedmiary i szczegółowe wyjaśnienia otrzymać
można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p.
u inżyniera-konserwatora teatrów miejskich) za
opłatą 2 zł. od egzemplarza. Rozebrany sprzęt
elektryczny oglądać można w Gmachu Teatru przy
ul. Hetmańskiej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 sierpnia 1930
o godzinie 12-iej w południe.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone
w Kasie miejskiej wadium w wysokości 50% sumy
oferowanej. Magistrat zastrzega sobie prawo swo-
bodnego wyboru oferty względnie nieprzyjęcia
żadnej.

Prezydent miasta:
lnż. Jan Brzozowski w. r.

Sąd powiatowy Oddział IV.
Bóbrka, dnia 7 sierpnia 1930.
Lcz. S 13/30.

WEZWANIE.

Wzywa się wszystkich, którzy w roku 1929
i 1930 zostali obegrani w karty na linii kolejowej
Lwów-Chodorów, by najdalej do d. 15 września 1930
zgłosili się w tut. Sądzie Oddział IV, celem wnie-
sienia powództwa i rozpoznanie sprawców.
Sprawa aresztancka bardzo pilna. 4222

SPECJALISTA CHOROÓB KOBIECYCH I AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobie-
skiego 1. 9, telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 3903

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRA-
DZE i WIEDNIU — II. p., drugie wej-
ordynuje: Lwów, pl. Marjacki 10, ście Sobieskiego 1.2
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68. 4059

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL.
we Lwowie ul. Skarbowska 1. 39.
ogłasza wpisy na:

- a) **4 mies. kurs bankowy wieczorny.**
Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów.
2. rachunki w bankowości.
3. ekonomia.
4. organizacja banku.
5. bank w ustawodawstwie polskim.
6. skarbowość w zastosowaniu do skarbowości.
7. przepisy podatkowe i kredyt. w bankach spółdz.

b) **5 mies. wieczorny kurs księgowości** łą-
cznie z maszyną i stenografią. 4188

Początek kursu bankowego 15 września br. — 5 miesięczny —
5 września br. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-mej.

Natychmiast potrzebny (a) biegły (a)

STENOTYPISTA (ka)

polski z własną maszyną do pisania oraz te-
lefonem na stałą posadę do Lwowa. Pierwszeń-
stwo osobom obeznanym z dziennikarstwem.

Szczegółowe oferty z referencjami uprasza
się nadsyłać do dnia 16 b. m. do **Ajencji Te-
legraficznej „Unja“** Warszawa, Złota 36. 4231

ZA 80 GROSZY!!

biustnik, tylko jedną sztukę na osobę, reklama ta jest celem zachę-
cenia P. T. do zaznajomienia się z naszymi wyrobami. Na składzie
komb. strojne białe i kolor. po zł. 5.75, zł. 6.50 nocne z jedwab. pa-
nami lub madapolam białe i kol. zł. 6.80, kupując wszelkie wyroby
wprost w naszej fabryce zaoszczędzić się 50 proc.

Krakowska fabryka bielizny „P A W“
Lwów, Sykstuska L. 1. 33471

KRYNICZNA SOLI MINERALNYCH „DINOL“
ZAWIERA
OBON SOLI MINERALNYCH
ORZEŻWIĄJĄCY WYCIĄG
Z IGŁIWIĄ SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości
nóg. Wzmocnia i o-
rzeźwia zbolące stopy
LAB. „Dinol“
CHEM. „Dinol“
Warszawa
Elektoralna 26.
Gdzie niema, wysyłamy pocztą
po włączeniu na konto P. K. O.
13307 zł. 175.
Pudełko zawiera soli na 7
kąpiele. 782.

XV. E 732/29.
Edykt licytacyjny. Dnia 20 sierpnia 1930
o godz. 12 połud. we Lwowie, przy ul. Szpitalnej
l. 19 i Zródlanej 4, spżeda się przez publiczną li-
cytację następujące przedmioty: 120 hecetek śledzi.
Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie
wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obej-
rzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.
4223 **Sąd pow. miej. we Lwowie.**

MEBLE
wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych
NA RATY
sprzedaje każdemu bez poręki, także na prowincję
Dom Meblowy „SILESIA“, Lwów
3 BRAJEROWSKA 3 4224

Posad poszukują

POSZUKUJĘ posady ka-
sierki, złożę kaucję. Li-
sty pod „Amerykanka“
do Adm. Wiek. 33431

SUBJEKT enkierniczy po-
zostający bez środków do
życia poszukuje jakiegol-
wiek posady. Zgłoszenia
do Adm. pod „Subjekt“
— P“. 9192

OSOBA intel. średniego
wieku, poszukuje posady
jako pielęgniarka do cho-
rej osoby od zaraz. Lwów
Jablonskich 26, u Ja-
błoskich. 34454

WYCHOWAWCZYNI

Niemka, pomoe w nauce i
z muzyką, poszukuje po-
sady od września we Lwo-
wie. Listy pod „Wdowa“
do Adm. Wiek. 33375

WDOWA intel. lat śred-
nich, znająca lepszą ku-
chnię, gospodarstwo, pra-
cowała, oszczędna, niewy-
magająca, szuka zajęcia.
Listy pod „Felicja“ Adm.
Wiek. 33382

MECHANIK z długolet-
nią praktyką, specjalność
maszyn do szwania, ukoń-
czone kursa szwania auto-
genem, oraz szoferski, zie-
lona licencja, pierwszorzę-
dne referencje, poszukuje
posady od zaraz do war-
szlatu lub na auto pry-
watne. Listy do Adm.
Wiek. pod „Mechanik“.
33398

KRAWCZYNI poszukuje
szycia prywatnie. Lelew-
la 17. II. p. 33400

OSOBA intel. emerytka w
średnim wieku, poszukuje
osady do wyreżenia domu
jednej osoby za utrzyma-
nie. Listy pod „Maria“
do Adm. Wiek. 33401

KUCHARKA, poszukuje
posady, umie dobrze goto-
wać i ładnie prasować do
wszystkiego do muiejzej
rodziny. Listy pod „Małe
wynagrodzenie“ do Adm.
Wiek. 33466

ZA WYROBIENIE posady
leśniczego dam wynagro-
dzenie. Warunki do Adm.
Wiek. pod „Emeryt las“
— P“. 4218

HANDLOWIEC dyplomo-
wany poszukuje posady
do sklepu, magazynu lub
jako praktykant do biura.
Zgłoszenia do Administ.
Wiek. pod „Skromne wa-
runki — P“. 9193

SZOFRER, SLUSARZ z pię-
cioletnią praktyką, poszu-
kuje posadę prywatną od
zaraz. Zgłoszenia: Lwów,
Lwowskich Dzieci 1. 29 —
Sternalski. 33424

PANIENKA 19-letnia z do-
brej rodziny z ukończonym
kursem pielęgniarstwu i
poświadczeniem, poszukuje po-
sady przy starszej pani.
Listy pod C. J. do Adm.
Wiek. 33374

SZOFRER-łokaj z bardzo
dobrymi poleceniami po-
szukuje posady. Miejsco-
wość obojętna. Zgłoszenia
do Wiek. pod „Samienny“
— P“. 4219

EMERYT pracowity su-
mienny, obznajomiony z
gospodarstwem rolnym po-
szukuje posady kasjera
kontrolora, rachmistrza —
od zaraz lub 1. października.
Praktyka rolna, —
gorzelniarska, znajomość ra-
chunkowości. Wiek Nowy,
„Stanisław — P“. 4221

NAUKA

PRZYGOTOWUJĘ do egz-
minu z 6 klas gimnazjal-
nych. Lekcje indywidual-
ne, przygotowanie grunto-
wne. Listy pod „Emery-
towany profesor“ Adm.
Wiek. 33205

SZYBKÓ, tanio, wynexam
francuskiego, angielskiego,
niemieckiego. Zbiorowo 5
złoty miesięcznie. Ulica
Kościuszki 14, Silber. 33285

50 LEKCYJ 20 ZŁ. Wynexam
pisanie na maszynach sys-
temem 10 palców (kurs
7 tygodniowy) oraz przy-
muję przepisywanie. Ro-
mańska, Zyblikiewicza 1. 5.
33229

LOKALE

POKÓJ 2-3 osobowy z
utrzymaniem. Kochanow-
skiego 31 piętro. 4236

ELEGANCKI pokój osob. nie wejście, łazienka. Piotra 25, drzwi 3. 33477:
MIESZKANIE jednolizbowe, frontowo na I. p. z rocznym czynszem zaraz do wynajęcia. Wulecka nr. 26, Sosna. 33478:
POKÓJ, cichy, swobodny, słoneczny do użytku kuch. enka—primus, dla panny do wynajęcia. Skarb-kowska 11, 4 piętro. 33479:
POSZUKUJE się lokali na sklepy w różnych dziel-nicach miasta. Zgłosze-nia pod „Nabiał” do Adm. Wiek. Nowego. 33180

Wolne posady

PANNA do magazynu — Sanisława Abła, Legionów 1. II, zostanie przyjęta; — musi dobrze rachować. 33269

POTRZEBNA młoda, zdrowa matka. Wiadomość — Sapak, Legionów 3, maga-zyn czapek. 33220

ZWIEDZENIE kursów szo-ferskich inż. Juhrego — Lwów, Kopernika 34, prze-kona każdego — że są to największe i rzeczywiste fachowo prowadzone kur-sy dla zawodowców w Małopolsce. Własne warszta-ty, sala wykładowa, gara-że na 4 miejsc. Żadaje ilustrowanych prospektów. 33064

INŻYNIER FROM! Kursy kierowców samochodowych i motocyklowych, Lwów, Leliewela 3, Tel. 81-71. — Przyjdziecie i porównajcie. 33341

POKOJÓWKI z praktyką szpitalną (kliniczną) lub sanitarną przyjmie „Vita” Lwów, Listopa-da 22. 33370

TEATR operetkowy obja-zdowy angażuje adeptów (tek) śpiewnych, charakte-rystyczną, charakterysty-cznego, suflera, kasjera z kancją, orkiestrę salono-wą. Oferty, fotografie, — dyrektor Manasterski, Ja-remcze. 4203

POKOJOWA hotelowa — zdolna, fachowa, zostanie przyjęta. Zgłoszenia hote-l „Savoy” Sobieskie-go 7. 4214

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, dobrni świadectwami, poszukiwa-na. Zgłoszenia: Asnyka 10, III p., na prawo od 3—5; 33329

PRAKTYKANT z lepsze-go domu, zostanie przyję-to do firmy Schex i Sten-zel, Lwów, Sykstuska 2; 33328

POTRZEBNA dochodząca. Birkenmayer, Domagali-czów 2. 33335

FABRYKA pantofli i pa-puczy ul. Wronowskich 4, przyjmie kilku zdolnych robotników (tnie). 33356

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Piekarska nr. 16, drzwi 23. 33369

POSZUKUJE lepszą słu-żącą, Polkę z gotowaniem i do dwurocznego dziecka. Wiadomość: Pralnia Euro-pejska, Pasaż Mikołajski. 33253

SZWACZEK i wykańczarki poszukuje „Kosmos” — Łyczakowska 3. 33286

MANIKURYSTKA potrze-bna zaraz. Masłowski ul. Batorego 14. 33271

SALON Mód „Bronisława” ul. Ruska 1. 2, poszukuje samodzielną modniarkę. — 33272

BUKIECIARKA — eksped-jentka zdolna, młodsza siła, poszukiwana. „Mimo-za”, Lwów, pl. Smolki 4; 33267

SAMODZIELNA zdolna — podręczna i dziewczynkę do nauki, poszukują Salon Mód „Krystyna” Boimów nr. 1. 33275

„CZYŚCOSTA” przyjmie — dwóch kawalerów frote-rów zdolnych. Śbieskiego nr. 45, od 2—3. 33423:

PODRĘCZNA i dziewczyn-ki do nauki do konfekcji damskiej, potrzebni. Ulica Blacharska 22. 33425:

SAMODZIELNA modniar-kę i dziewczynkę do nau-ki przyjmie Gepert, ulica Fredry 9. 33427

MŁODEGO pracowitego — chłopca do praktyki, po-szukuje Handel delikate-sów i śniad. K. Maksy-mowicza, Lwów, Sokola 1. 33428:

KILKA ładnych panienek poszukuje Nowoczesna wy-twórnia lodów, Słoneczna nr. 1. 33472:

CHŁOPCÓW do nauki me-chaniki precyzyjnej przy-jmie Zakład Głęboka osiem 33474

BIURO WĘGŁOWE po-szukuje zdolnych agentów dla akwizycji, tylko pierw-szorzędnym klientom za najwyższą prowizją. Heil-pern, Kopernika 26. 33465

PRZYJME pannę do nau-ki manicure zaraz. Posada zapewniona. Kantorowa — Boimów 6, II. p. 33467:

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem na całe przedpołudnie ul. Nowy Świat 18, parter lewy. — 33456:

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, chętnie z pro-wincji, z kilkuletnimi świadectwami. Lwów, ul. Leona Sapiehy 28, Weso-łowski. 33443

POTRZEBNA służącą do gabinetu lekarskiego na wyjazd. Zgłoszenia: Hats-man, Janowska 22, od 3—5 33445:

OGRODNIK żonaty z wszechstronną praktyką — poszukiwany do Brzcho-uzi. Oferty podać do Adm. Wiek. pod „Florale”. — 33435:

POSZUKUJE praktykan-tki. Hurtowny Skład Ze-garów Kazimierzowska 35, I. piętro. Zgłoszenia godz. 2—4. 33459:

PRZYJME się dziewczę-ta wprawione w robotę woreczków. Szwedzka 1. 6. 33446:

PRZYJME służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: ul. Marii Konopnickiej 14, II. piętro. 33447:

MANIKURYSTKA zosta-nie przyjęta. „Karola” — Rejtana 2. Tel. 73-99. 33448:

CZELADNIKA krawieckie-go na duże szuki i chlo-pca przyjmę. Gródecka 33; 33449:

MONTERA młodego, zdol-nego, do drobnych nap-raw gazo — wodociągo-wych, przyjmie się. Zgło-szenia: Łyczakowska 1. 15; 33450:

CHŁOPIEC do posyłek oraz służący, poszukiwany przez większe przedsiębior-stwo manufaktury. Oferty pod „Florale” do Adm. Wiek. 33436:

MŁODA kucharka potrze-bna. Wolf, Sykstuska 42; 33434

SŁUŻĄCA, tylko młoda, do gotowania i i pół ro-cznego dziecka od zaraz. Grubstein, Domagaliów 1 parter. 33410:

PRACOWNIA stolarsko — meblowa, Łyczakowska 22, przyjmie ucznia do praktyki. 33458:

PRAKTYKANTA do skle-pu korzennego przyjmie Ornstein, pl. Smolki 1. 4; 33444:

INTEL., dobrze się przezn-tujący pan z kancją po-trzebny do miliej współ-pracy. Listy z zapodania-mi pod „Biznes” Adm. Wiek. 33402:

ZDOLNE modniarki przy-jmie natychmiast firma „Kapelina” Lwów, Rynek nr. 14. 33412

SZEWCA na teksowe ro-boty i chłopca podręcz-nego ze spaniem poszuku-je Gelber, Zielona nr. 22. 33420:

PANNY do 3-letniego chłopczyka o najlepszych kwalifikacjach i referen-acjach, poszukuje od zaraz R. Wank, pl. Marjański 5, I. p., między 3—4 popoł. 33421:

ZAKŁAD dentystyczny — Norberta Starkmutha Św. Zofii 15, poszukuje praktykanta. 33430:

SŁUŻĄCEGO czystego — przyjmie zaraz Cukiernia „Dobrotka” Sapiehy 1. 67. 33433:

FRYZJERKA (zjer) z wo-dną ondulacją potrzeba. Romanowicza 10, „Pary-żanka”. 33376:

POSZUKUJE maszynierki dobrej do roboty krawie-ckiej z wiktę i mieszka-niem. Grosskopf, Łyczak-ów 22. 33377:

LEKARZ-DENTYSTA A. JUNGFER Lwów, ul. Na Błonie 2 (naprzeciw Kopytkowego). Leczenie chorób jamy ustnej. — Przyjmuje bez przerwy przez całe wakacje. 4055

AGENTA do sprzedaży herbacianek, pierników — poszukuje Wytwórnia ul. Bilińskich 5. — Może być spółnikiem. 33373:

FIRMA Goldberg i Di-wald, pl. Marjański nr. 8, przyjmie solidnego chlo-pca do posyłek. 33434:

ZDOLNA podręczna potrze-bna. Salon Mód „Andzia” — Zamartynowska 21. 33395

PODRĘCZNA oraz dziew-czynę do nauki krawie-czwa przyjmę. Wiadomość: Krasieckich 7, Trafika. — 4234:

KASJER-ekspedjent (ka) z kancją 1200 zł. potrzebn-y natychmiast. Tarna-wiecki, Złoczów, Kościń-ski 9. 4220:

POSZUKUJE niezwykłej po-sługaczki, która później zostanie dozorczą. Zgło-szenia do Adm. Wiek. pod „Katolicką”. 33482:

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie pannie. Asnyka 9 drzwi 12, parter. 33460

W BANKACH zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zogar mistrzowski Anreicher — Kazimierzowska 5, naprze-ciw Szpitalnej. 33141

PISZE, układam listy to-warzysskie, rodzinne, narze-czonym, również biednym za małym wynagrodze-niem. Listy pod „Ryba” do Adm. Wiek. 33408:

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie pannie do czasu słabości. Sobieskiego 30 — parter. 32498

KTO pożyczę 300 zł., za procent dam obiad. Li-sty pod „378” do Adm. Wiek. 33391

POSZUKUJE arkusz na trafikę. Zgłoszenia: Bogda-nówka, Pl. Fabryczny 1, sklep spożywczy. 33396

AKUSZERKA, przyjmuję pannie. Wałowa 27. Zadzwo-nię — dozorczyni wskaże. 32497

KUFRY szafkowe, pudła na kapelusze, worki na pościel, poleca Barasz, pl. Bernardyński 2. 33148:

OGŁOSZENIE! Dnia 22-go sierpnia 1930 r., odbędzie się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Handlowego, Słow. zarejestr. z ogran. poręką w Przemysłu w likwidacji, w Przemysłu, ul. Dworskiego 1. 20, I. p. o godz. 3 popoł. z nastę-pującą porządkiem dzien-nym: 1) Sprawozdanie lik-widatorów z czynności i rachunków za czas od przystąpienia do likwida-cji; 2) Zatwierdzenie bi-lansu końcowego i udzie-lenie likwidatorom absol-torium; 3) Uchwała na wykreślenie firmy z reje-stru handlowego. Na wy-padek niejawienia się o oznaczonej godzinie prze-pisanej w statucie ilości członków, odbędzie się dn. 26. sierpnia 1930 o godz. 3. popołudniu w tym samym lokalu Walne Zgromadze-nie z tym samym porząd-kiem dziennym bez wzglę-du na ilość obecnych człon-ków. Przemysł dnia 12-go sierpnia 1930, Jakób Natan-son, Natan Klingman, lik-widatorowie. 33414:

POSZUKUJE spółniczkę, do spożywczego interesu — kilka lat prosperującego w samym centrum miasta. Wiadomość: Kancelaria L. Schwätzera od 4—7, Plac Bernardyński 2, II. piętro. 33463

DWÓCH kawalerów mło-dych ze sfery kupieckiej, poszukują swata. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Kawalerowie”. 33432:

WŁASCICIELE dóbr mo-gą szybko i bez kosztów pośrednictwa, realizować długoterminowe pożyczki hipoteczne. Listy pod „Transakcja” do Biura Buchstaba, Jagiellońska 7. 33143:

GLUCHOTA uleczalna. Wy-nalazek Eufonia zademon-strowany specjalistom. U-szuwa przyklejony słuch, — szum, ciekawie uszów. — Leczne podklejowania. Za-daje bezpłatnie pocztą — adres: EUFONJA, Liski-Kraków. 4217:

TRESURE wszelkiej rasy psów przyjmuje. Wiado-mość Krasieckich 7, Trafi-ka. 4233:

KUPNO SPRZEDAZ

KORONKI klockowe, filo-towe, pointlance po najni-ższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót rzeźby Wank, plac Marjański 1. 5, I. piętro. 4058

MOTOR „Disla” używany w dobrym stanie 40 do 60 HP, kupię. Zgłoszenia Na-wakowski, Jezupol. 4203

MŁYN gospodarczy, mo-torowy waleowy, w dobrej okolicy sprzedam lub wy-dzielić. Zgłoszenia: — Jezupol, młyn. 4201

PARCELA słoneczna przy ul. Paulinów 1. 14 — do sprzedania. — Wiadomość tamże, I. p., g. 4—6. 33171

KUPIMY okazjynie drzwi dwuskrzydłowe wymiaru 2,50/1,30 m. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 271 — Lwów. 32803

FORTEPIAN znakomity — ton wielki, piękny, okazja za 950 zł. Kopernika 26, Skleniarski. 33372

SAMOCHOÓD Dodge, lima-zyna sześciocyndrowa, doskonale utrzymywana z prywatnych rąk sprzeda okazjynie Türk, tel. 17—11. 32963

PARCELA 120 sążni alieca Dzieślewskiego (w górze ul. Potockiego) do sprze-dania. Listy pod „Dzieśle-wski” do Adm. Wiek. 33289

PARCELE do sprzedania, ul. Listopada, ul. Gipsowa ul. Grochowska. — Ceny uniarkowane. — dogodne raty. Zgłoszenia: ul. Listo-pada 97, godz. 3—6. 33287

OKNA I DRZWI

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA:
4 pary okien 4-o skrzydłowych
wym. 80×180, z futrynami, okuciem i oszkłone, w dobrym stanie

po 75 złotych za parę.

1 drzwi dwuskrzydłowe
wym. 120×230 cm, z futryną, opaskami, kompletnym okuciem, w dobrym stanie

za 80 (osmdziesiąt) zł.

UL. ORZESZKOWEJ 8 (boczna Listopada), od 3-ciej do 6-tej popołudniu codziennie. 9194

GARNITURY salonowe — mahoniowe i inne meble, poleca Wytwórnia stolar-ska Jan Iwanowicz, ulica Zielona 82. 33128

FISK jest królową OPON amerykańskich. 32335

ZA 30 ZŁ. miesięcznie sprzedajemy w okresie wakacyjnym

ROWERY 36 typów marki światowej sławy PEUGEOT Cycles-Peugeot, Lwów Romanowicza 10. (Długibanki). 4170

WANNY trwałe kąpielowe niasady, balje, fotele i wanny kąpielowe, poleca Wojciech Zajac, Ossoliń-skich 14. 33173

RÓŻNE MASZYNY do szy-cia, wysprężają, także na raty. Sklep Komisowy Pił-udskiego 11. 31022

ZA ZŁOTO, SREBRO, bry-lanty, płaci najwięcej Os-wald Mandl, Sykstuska 33 32675

FORMA 40 cm. do rur betonowych, druga do pu-staków do sprzedania. — Janowska 103. 33404

MOTOCYKL F. N. 350 — prawie nowy, sprzedam. Paulinów 10 A. 33406:

LAMPE KWARCOWA po-życzę lub kupię. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Lampy”. 33381

ZARAZ do sprzedania dom murowany 30 m. dugi, 13 m. szeroki, 7 i pół m. wy-soki (dawniej inu) z pod-wózem 520 s. kw. w Ostro-wie koło Szczercza 40 m. od stacji Szczercza koło Lwowa 20 m. od głównego goślicza, 100 m. od gazo-wego rurociągu. Wiado-mość u dozorcy Murarska nr. 6, we Lwowie. 33470:

REALNOŚĆ murowana, — blachą kryta, piwnicy, ze sklepem, trafiką, bardzo okazjynie sprzedaw. Adw. Lufi, Lwów, Sykstuska 34, osobno 300 sążni parceli budowlanej lub po 100 — warunki dogodne. 33361

PIANINO czarne, krzy-żowe okazjynie sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 1. 5. 4235:

FORTEPIAN krótki „Stin-gel” z powodu wyjazdu okazjynie do sprzedania. Leszczyńskiego 6, mieszka-nie 5, od trzeciej. 33481

DO SPRZEDANIA dom murowany o 6-ciu ubika-cjach z parcią w jednym kawałku w Jarosławiu — ul. Zwierzyniecka nr. 889. 4230:

MAGIEL korbowy w bar-dzo dobrym stanie oka-zyjynie do sprzedania za 550 złotych. Kurkowa 1. 16 33385

CZARNY sukienny płaszcz zimowy, obłożony futrem, modny, zupełnie nowy dla starszej pani okazjynie do nabycia. Pracownia fute-r Głuszeński, Kopernika 16, II. p. 33461

OKAZJA dla p. emery-tów! Dom, 3 morgi pola, w lesistej okolicy sprze-dam, cena 6,000 zł. Listy pod „Okazja” do Adm. Wiek. 33378:

MŁYN wodny sprzedam; 2,600 dol. Biliński, Wiśniów-czyk, poczta Gologóry. — 33417:

Motocykliści — Uwaga!

SIODEŁKA

dodatkowe do motocykli nadeszły. 4232

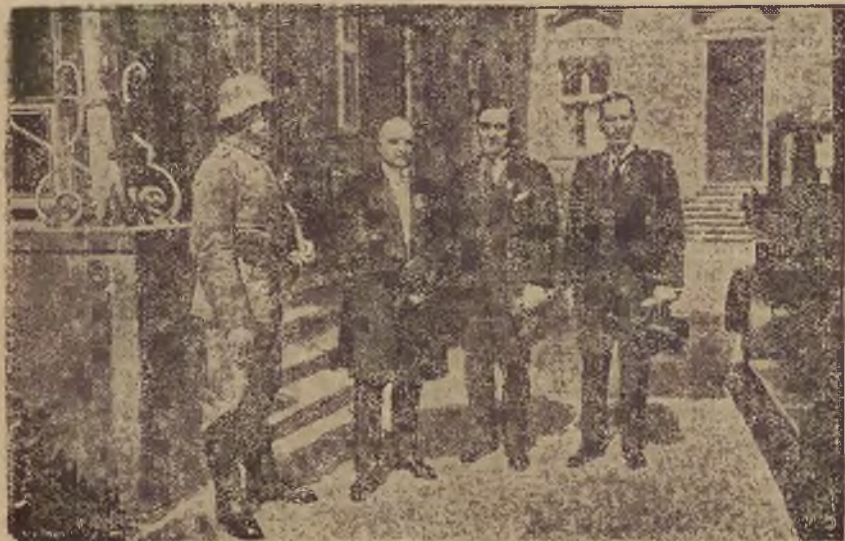
„CYCLES-PEUGEOT” Lwów, Romanowicza 10

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 4098

Już cały Lwów wie o tem!

że najnowsze modele sukien damskich, oraz kompletów
można dostać jedynie u firmy
„BON MARCHE“ Lwów pl. Marjacki 5.

Wizyta króla Iraku.



(xy) Do Berlina przybył niedawno król Iraku, Fessal. Ry-
cina nasza przedstawia króla Fessala w czasie oficjalnego powi-
tania na jednym z dworców w Berlinie.

Gevaert

BŁONY

GEVAERTA

ZWOJOWE i PAKIETOWE
O NIEDOŚCIGNIONEJ
ORTOCHROMAZJI i CZUŁOŚCI
DO APARATÓW WSZELKICH TYPÓW

Do nabycia w składach
przyborów fotograficznych.

MOTORY DIESLA i GAZOWE

STOJĄCE, o mocy 50—4000 KM
systemu Prof. Dr. L. Ebermana — wyrabia:
„WARSZAWSKA SP. AKC.
BUDOWY PAROWOZÓW” — Warszawa.

Przedstawicielstwo:
„WULKAN” Lwów, Pasaż Mikola-
scha. Telefon 1—15.
Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. 4034

LOKALE

POKÓJ umeblowany, oso-
bne wejście od właścicie-
la. Biłuckich 8. 33418:

DO WYNAJĘCIA zaraz
dla żonowatych pokój
umeblowany duży, ston-
czny, niekrepowany, od-
komfort, l. p., Zdwożan-
ska 37, willa, Telef. 154.
33419

POSZUKIWANY skromny
czysty, oddzielny pokój.
Zgłoszenia z podaniem wa-
runków Administracja —
„Studentki”. 32806:

POSZUKUJĘ stancji od
gospodarza ewent. jasne
suterenu. Czyszczenie z góry.
Listy pod „Tylko w mie-
ście” do Admin. Wiek. 33413:

WSPÓLNY pokój odnau-
mę dla pań. Zyblikiewicza
nr. 22, parter. 33422:

POKÓJ umeblowany, —
wejście z klatki zaraz do
wynajęcia. Teresy 1. 31 —
l. p., na lewo. 33423:

ELEGANCKO umeblowany
pokój, największy kom-
fort, niekrepowany, od-
dam. Senatorska 6, trze-
cie piętro (winda) drzwi
jednostate. 33431:

DO WYNAJĘCIA 2 piękne
pokoje z kuchnią, komfort
za rocznym czynszem. Ul.
Wyspiańskiego 1. 38. 33411

POSZUKUJĘ najmu mie-
szkania dla kawalera (ofi-
cer), jeden pokój większy
lub dwa mniejsze bez me-
bli, okolica Koszar Bema,
Gródecka, Janowska lub
dzielnica IV., najchętniej
od gospodarza. Lewicki —
Kurkowa 33. 33209

ZAMIEŃ 1 pokój z ku-
chnią, Kochanowskiego na
2 pokoje z kuchnią z do-
piatą. Brühl, Kochanow-
skiego 89. 33223

POSZUKUJĘ 2 pokoje u-
meblowane z prawem uży-
wania kuchni. Brühl, ul.
Kochanowskiego 89. 33224

POSZUKUJĘ pokoju nie-
umeblowanego od 1. wrze-
śnia. Listy pod „Uczelnice”
do Adm. Wiek. 33494

POSZUKUJĘ dwóch pokoi
na kancelarię adwokacką
tylko parter lub pierwsze
piętro, średniości. Zgło-
szenia „Natychnia” —
Centrala, Koralmicka 1. 4;
33223

POKÓJ z kuchnią w ogro-
dzie, słoneczny, czyszczenie ta-
ni, do wynajęcia. Kosie-
wicz, Jolowicz. 33261

ZA ROCZNYM czynszem
poszukuję 1 pokój jako lo-
kator. Listy pod „Loka-
tor” do Admin. Wiek. —
33307

POKÓJ bez mebli do wy-
najęcia. Zamkowa 6, ko-
niec ul. Czarneckiego. —
33362

POKÓJ umeblowany, fron-
towy, słoneczny, osobne
wejście, światło, usługa —
od 15 sierpnia do wynaję-
cia. Gliniańska 9, prawy
parter. 33257

DO WYNAJĘCIA pokój z
kuchnią, Nowe Zboiska —
5 minut od tramwaju,
Skulska. 33253

PRZYJEZDNY poszukuje
pokoju umeblowanego z
osobnym wejściem z klatki
schodowej. Listy z poda-
niem dokładnego adresu
skierować do Adm. Wiek.
Nowego pod „Przyjezdny”
za okazaniem kwitu inser.
nr. 33336. 33336

POKÓJ cichy wspólny dla
solidnego intel. pana. Ul.
Lyskowskiego 89, — par-
ter. 33410:

PRZYJMĘ studentkę na
wspólne mieszkanie z u-
trzymaniem. Leleweła 17,
II. p., na lewo. 33393

UMEBLOWANY frontowy
pokój, osobne wejście ul.
Bema 21, wejście z Mag-
zynowej 1, II. p. 33357

POKÓJ umeblowany, wej-
ście z klatki schodowej dla
dojeżdżających do wynaję-
cia, Ossolińskich 8, drzwi 5
33425:

STARSZA osoba poszuku-
je pannę na wspólne mie-
szkanie. Słodowa nr. 1 —
l. p. 33386

POKÓJ umeblowany z oso-
bnym wejściem dla panów
od 15. sierpnia do wynaję-
cia. Tarnowskiego 1. 19,
drzwi 5. 33388:

POKÓJ dla pani, umeblo-
wany, łazienka, przy po-
ważnej pani do wynaję-
cia. Ogładać 2—5, Łozin-
skiego 6, 3 schody, 3 pię-
tro, drzwi 9. 33389:

DO WYNAJĘCIA pokój
umeblowany, osobne wej-
ście. Gospodarz, Łyczakow-
ska 32, II. p. 33392

POKÓJ frontowy, słonecz-
ny, umeblowany, komfort,
niekrepowane wejście, do
wynajęcia. Gołaba 1, II,
I. piętro, na prawo. 33393:

POKÓJ umeblowany z u-
trzymaniem dla 2 osób —
Ochonek 7, I. p., ganek
lewy, od 1-go września.
33411:

POKÓJ z klatki schodo-
wej i pokój słoneczny do
wynajęcia. Sapielny 1, 45,
II. p., na prawo. 33405:

POKÓJ kawalerski, fron-
towy, umebłow. (chrześc.),
klatka schodowa, do wy-
najęcia. Zielona 41, I. p.,
strona lewa. 33379:

POKÓJ elegancki z oso-
bnym wejściem, z pierw-
szorzędnym utrzymaniem,
lub bez, dla pana zamoż-
nego. Friedrichów nr. 8 —
drzwi 8. 33380:

POKÓJ frontowy z kon-
fortem, z osobnym wej-
ściem, z całym utrzyma-
niem lub bez dla pań lub
panów od pierwszego do
wynajęcia. Teatyńska 27,
prawy parter. 33383:

UMEBLOWANY frontowy
osobne wejście, łazienka,
solidnej chrześcijańskie wy-
najęcie. Zdrowie II. lewy
parter. 33476:

POKÓJ duży, jasny, dla
jednego lub dwóch panów.
Kampana 3. Ogładać mię-
dzy godz. 3—5, — drzwi
wprost. 33475:

POKÓJ frontowy umeblo-
wany, osobne wejście do
wynajęcia. Unji Lubel-
skiej 11, II. p., na prawo.
33468:

POSZUKUJĘ pokoju nie-
umeblowanego lub umeb-
lowanego wejście z klat-
ki schodowej, możliwe w
średniości. Listy pod
„Urzednik” do Administ-
racji. 33439:

ZA pokój, kuchnia, okoli-
ca Leona Sapielny — dam
pokój, kuchnię w średnio-
ści. Listy pod „Okazja”
do Adm. Wiek. 33461:

PRZYJMĘ sprzątanę albo
szycie tylko za mieszka-
nie. Listy pod „Samotna”
do Adm. Wiek. 33462:

POSZUKUJĘ małego lo-
kalu na sklep w średnio-
ści. Listy pod M. W. do
Adm. Wiek. 33457:

DWA pokoje i kuchnia —
I. p., słoneczne przy tram-
waju, czyszczenie dwuletni,
Łyczaków, rogatka, dom
Brulata. 33451:

POKÓJ duży umeblowany,
dla poważnego pana ewen-
tualnie bezdzietnego mał-
żeństwa, zaraz do wynaję-
cia. Kalcza 16 A, I. p.,
Różańska. 33343:

POKÓJ umeblowany zaraz
do wynajęcia. Pełockiego
nr. 102, II. p., na prawo.
33451

POKÓJ umeblowany kom-
pletne osobne wejście dla
jednej lub dwóch osób do
wynajęcia. Żulińskiego 10,
sklep. 33453:

POKOJU na biuro handlo-
we, osobny wchód, poszu-
kuje firma Kucki ul. 3-go
Maja 5, Telefon 61-04. —
33437

DLA dwóch panów intel.
pokój do wynajęcia z
wiktem lub bez. Mikolaja
nr. 21, parter. 33438:

Matrzenstwa

WDOWIEC, kupiec, ko-
rzennik, w średnim wieku
pozna starszą panią lub
wdowę w celu matr., któ-
ra dopomoże do otwarcia
sklepu lub posiadająca
własny interes. Listy pod
„Sympatyk” do Administ-
racji. Wiek. 33252:

KTÓRY z eleganckich za-
możnych panów w celu
matr. zechce dopomóc
intel. przystojnej wdowie,
w wychowaniu 2 dzie-
czynek. Listy pod „Dwie
dzieczki” do Administ-
racji. Wiek. 33290:

KAWALER, zawód arty-
styczny, ożeni się z panną
która dopomoże do otwar-
cia przedsiębiorstwa. Listy
pod „Artysta” do Administ-
racji. Wiek. 33403:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM kartę re-
jestracyjną wydaną w Kle-
parowie na nazwisko —
Lipka Piotr. 33288

UNIEWAŻNIAM książkę
Kasy Chorych na nazwi-
sko Teofil Padwisiński. —
33381:

UNIEWAŻNIAM dowód
osobisty wystawiony przez
Urząd gminy Zniesienie i
kartę na broń wystawioną
przez Starostwo Powiatowe
Lwowskie na nazwisko
Kazimierz Rożycki w Znie-
sieniu. 33391:

DO pana złodzieja! Upra-
szam o zwrot ważnych mi
zapisów i dokumentów —
skradzionych z portfelem
w dniu 9. sierpnia. K. Ro-
życki, Zniesienie. 33397:

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową P. K.
U. Bawa Raska, Paweł
Lewicki, zamieszkały w
Kulikowie. 33409

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową P. K. U. —
Lwów, certyfikat przyna-
leżności Zamarzynie —
Edward Hegerdzek. 33416

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową i
kartę mobilizacyjną, wy-
daną przez P. K. U. —
Lwów, Aron Matyszek Wer-
ker. 33411: